

Igor Hałagida

Raport Departamentu IV MSW dotyczący katolickich obchodów milenium chrztu Rusi w Polsce w 1988 r.

W 1988 r. chrześcijanie wschodni uroczystie obchodzili milenium chrztu Rusi Kijowskiej przez Włodzimierza Wielkiego. Wydarzenie to było szczególnie istotne dla wiernych Kościoła grekokatolickiego¹ – zlikwidowanego oficjalnie przez komunistów na Ukrainie sowieckiej w 1946 r. i działającego tam odtąd w podziemiu, w Polsce zaś, po dekadzie niebytu, od 1957 r. ledwie tolerowanego², a normalnie funkcjonującego jedynie w ukraińskich środowiskach emigracyjnych.

¹ Występujące w niniejszym tekście nazwy „Kościół unicki”, „Kościół grekokatolicki”, „katolicki obrządek wschodni” oraz „grekokatolicy”, „unicy”, „katolicy obrządku wschodniego” traktowane są wymiennie. Dla przybliżenia ich odniesień historycznych i uściślenia zakresów warto zaznaczyć, iż pierwszy z tych terminów – nawiązujący do zawartej w 1596 r. unii brzeskiej – był w powszechnym użyciu w dawnej Rzeczypospolitej. Obecnie w niektórych kontekstach może mieć znaczenie pejoratywne, gdyż naznaczony jest piętnem polemiki wyznaniowej. W monarchii Habsburgów upowszechniona została nazwa „Kościół grekokatolicki”, która wyodrębniała katolików obrządku wschodniego. Pojęcie to jest jednak znacznie szersze i obejmuje ogół katolików tradycji bizantyjskiej: Białorusinów, Rumunów, Ukraińców, Węgrów. W okresie II Rzeczypospolitej niekiedy (np. w dokumencie konkordatowym z 1925 r.) używano nazwy „obrządek grecko-rusiński”. Po II wojnie światowej wśród ukraińskiej emigracji na Zachodzie rozpowszechnił się natomiast termin „Ukraiński Kościół Katolicki” („Ukraińska Cerkiew Katolicka”). Obecnie oficjalnie używana jest nazwa „Kościół bizantyjsko-ukraiński”, która denotuje zarówno jego źródła, jak i narodowość większości wyznawców, choć potocznie nadal najbardziej rozpowszechnionym jest zwrot „Kościół grekokatolicki”. Występujące w literaturze ogólne sformułowanie „wschodnie Kościoły katolickie” obejmuje wszystkie Kościoły wschodnie zjednoczone z Rzymem.

² W 1946 r. we Lwowie odbył się zorganizowany przez władze sowieckie „sobór” (sprzeczny z prawem kanonicznym zarówno Kościoła katolickiego, jak i Kościoła prawosławnego), na mocy którego zlikwidowano unię na Ukrainie sowieckiej, zaś duchownych i wiernych zmuszono do przejścia na rosyjskie prawosławie. Wobec opornych stosowano represje, posuwając się nawet do zabójstw (np. 1 XI 1947 r. zamordowano opornego ordynariusza diecezji mukaczowskiej bp. Teodora Romzę – obecnie błogosławionego). Lwowski „sobór” stał się czytelnym sygnałem dla władz komunistycznych w innych krajach i swoistym wzorem do naśladowania. W ten sposób doszło do likwidacji Kościoła grekokatolickiego w Rumunii („sobór” w Cluj 27–29 IX 1948 r.) i Czechosłowacji („sobór” w Preszowie 28 IV 1950 r.). W Polsce nie zdecydowano się na tego rodzaju rozwiązanie, lecz w 1946 r. aresztowano i deportowano do ZSRS ordynariusza grekokatolickiej diecezji przemyskiej bp. Jozafata Kocyłowskiego i jego sufragana bp. Grzegorza Łakotę (obecnie także błogosławionych). Większość pozostałych w Polsce duchownych wyjechała w latach 1944–1946 do USRS lub została wywieziona w 1947 r. na zachodnie ziemie Polski w ramach akcji „Wisła”; kilkunastu znalazło się w stalinowskich

Na Zachodzie główne uroczystości milenijne zorganizowano w Rzymie 12–18 lipca 1988 r. Poprzedziła je nowenna, której program nakreślił zwierzchnik grekokatolików metropolita Josyf Slipyj. Zyskał on akceptację Jana Pawła II, co znalazło wyraz w liście papieskim z 19 marca 1979 r.³ Milenijnego jubileuszu nie mogli natomiast oficjalnie świętować grekokatolicy w ZSRS, gdzie wszystkie uroczystości zdominował Rosyjski Kościół Prawosławny, który najważniejsze obchody zorganizował nie w Kijowie, lecz w Moskwie.

Tysiąclecie chrztu Rusi obchodzono w szczególnym dla ukraińskiej mniejszości w Polsce momencie. Pamiętać bowiem należy, że lata osiemdziesiąte były okresem zmiany pokoleniowej w tym środowisku, gdy w dorosłe życie zaczęła wchodzić nowa generacja urodzonych już w PRL Ukraińców, którzy, niezadowoleni z uległego wobec władz stanowiska kierownictwa Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego⁴, zaczęli odważnie domagać się respektowania swych praw czy nawet włączać się

więzieniach lub Centralnym Obozie Pracy w Jaworznie. Więcej na ten temat zob. m.in.: D. Bendas, *Represiji radiańskojj włady proty hreko-katołyčkohoho duchowenstwa na Zakarpatti w 1944–1949 rokach*, „Kowczeh” 2000, nr 2, s. 290–199; I. Biłas, *Likwidacja grekokatolickiej diecezji przemyskiej oraz tragiczne losy jej ordynariusza biskupa Jozafata Kocyłowskiego w kontekście polityki wyznaniowej ZSRR* [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 3, red. S. Stepień, Przemysł 1996, s. 277–290; B. Bociurkiw, *Ukrajinska Hreko-Katołyčka Cerkwa i Radianśka derżawa (1939–1950)*, Lwów 2005, s. 130–200; B. Cywiński, *Ogniem próbowane*, t. 2: „...i was prześladować będą”, Lublin – Rzym 1990, s. 257–260; D. Dunn, *The Catholic Church and the Soviet Government 1939–1949*, New York 1977, s. 110–114; M. Gajdoś, S. Konečný, *Postavenie Rusinow-Ukrajincow na Slovensku w rokoch 1948–1953*, Praha 1994, s. 113–126; I. Hałagida, *Kościół grekokatolicki i jego wierni narodowości ukraińskiej na zachodnich i północnych ziemiach Polski w latach 1947–1957* [w:] *Ziemie Zachodnie i Północne Polski w okresie stalinowskim*, red. C. Osekowski, Zielona Góra 1999, s. 157–165; *idem*, *Ukraińscy duchowni grekokatolicy i prawosławni w COP w Jaworznie (1947–1949)* [w:] *Obóz dwóch totalitaryzmów. Jaworzno 1943–1956*, t. 2, red. K. Miroszewski, Z. Woźniczka, Jaworzno 2007, s. 80–119; N. Kmeť, *Postavenie Cirkvi na Slovensku 1948–1951*, Bratislava 2002, s. 223–244; S. Member, *The Tragedy of the Greek Catholic Church in Czechoslovakia*, New York 1971; E. Misyło, *Hreko-katołyčka Cerkwa u Polsce (1944–1947)*, „Warszawski Ukrajinoznawczy Zapysky” 1989, nr 1, s. 207–219; J. Młynárik, *Osud benderovců a tragédie řeckokatolické Cirkve*, Praha 2005, s. 52–91; S. Stepień, *Represje wobec Kościoła grekokatolickiego w Europie środkowo-wschodniej po II wojnie światowej* [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 2, red. *idem*, Przemysł 1994, s. 227–234; P. Śturak, *Dejiny gréckokatolickiej Cirkvi v Československu v rokoch 1945–1989*, Prešov 1999, s. 78–106; Z. Wojewoda, *Zarys historii Kościoła grekokatolickiego w Polsce w latach 1944–1989*, Kraków 1994, s. 22–36.

³ Dokument, o którym mowa, zob. m.in. W. Mokry, *Papieskie posłania Jana Pawła II do Ukraińców*, Kraków 2001, s. 180–190. Jeszcze przed upublicznieniem tego listu podczas swej pierwszej pielgrzymki do ojczyzny w homilii wygłoszonej 3 VI 1979 r. w Gnieźnie papież wspominał o potrzebie przypomnienia „chrztu Rusi w Kijowie w 988 r.”. Zob. R. Łużny, *Tysiąc lat kultury chrześcijańskiej na Ukrainie* [w:] *Ewangelia i kultura. Doświadczenia środkowo-europejskie. Śladem Trzeciej Pielgrzymki Jana Pawła II*, red. M. Radwan i T. Styczeń, Rzym 1988, s. 221–222. Wybór kard. Karola Wojtyły na głowę Kościoła katolickiego przyjęty został z olbrzymią nadzieją przez katolików z krajów komunistycznych, w tym na Ukrainie sowieckiej, zob. m.in. I. Hvat’, *The Ukrainian Catholic Church, the Vatican and the Soviet Union during the Pontificate of Pope John Paul II*, „Religion in Communist Lands” 1983, nr 3, s. 264–280. Tekst ten w tłumaczeniu na język polski ukazał się też w Polsce w wydawnictwie poza zasięgiem cenzury („Spotkania” 1987, nr 33–34, s. 79–92).

⁴ Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, UTSK (ukr. Ukrajinske Suspino-Kulturne Towarystwo, USKT), jedyna legalnie działająca organizacja ukraińska w PRL, powołana w 1956 r. na zjeździe w Warszawie, liczyła kilka tysięcy członków, koncentrowała się na działalności kulturalnej, pielęgnowaniu tradycji narodowych i ukraińskiego szkolnictwa, od początku wydawała tygodnik w języku ukraińskim „Nasze Slovo”, w 1990 r. przekształcona w Związek Ukraińców w Polsce.

w działalność legalnej „Solidarności”, a po wprowadzeniu stanu wojennego podejmowali aktywność podziemną⁵.

Ożywienie w środowiskach mniejszości ukraińskiej nakładało się na zupełnie nową jakość, która pojawiła się w relacjach polsko-ukraińskich. Organizowane wówczas spotkania polsko-ukraińskie⁶, przedsięwzięcia kulturalne⁷ czy obecność tematów ze wspólnej – nierzadko tragicznej – przeszłości na łamach wydawnictw bezdebitowych⁸ spowodowały z jednej strony „odkrycie” Ukrainy i Ukraińców przez polskie kręgi opiniotwórcze, a z drugiej – wyjście części środowisk ukraińskich (szczególnie reprezentantów młodszego pokolenia) ze swego narodowościowego zamkniętego kręgu, w którym funkcjonowali dotychczas w PRL.

„Nasza gromada przestała funkcjonować w izolacji, jak to było dotychczas, szczególnie otwartą okazała się młodzież, studenci – pisał we wspomnieniach grekokatolicki duszpasterz ks. Stefan Dziubyna. – Właśnie w połowie lat osiemdziesiątych

⁵ Jak się wydaje, początkowo środowiska ukraińskie w Polsce nie do końca uświadamiały sobie znaczenie wydarzeń z lata 1980 r. Jednak kolejne miesiące po porozumieniach sierpniowych przyniosły rozbudzenie aktywności i krystalizację nowych postaw działaczy ukraińskich. W drugoobiegowym wydawnictwie z połowy lat osiemdziesiątych, dokumentującym stanowisko mniejszości ukraińskiej wobec „Solidarności”, stwierdzano, że „na przestrzeni kilkunastu miesięcy okresu sierpień 1980 r. – grudzień 1981 r. aktywność społeczno-polityczna Ukraińców skoncentrowała się w trzech zasadniczych orientacjach: 1) Zachowawczej – ukierunkowującej swą działalność na ścisłą współpracę z »odnowionymi« animatorami polityki narodowościowej w PZPR i MSW. Czołowi działacze tej orientacji wywodzą się z grona etatowych działaczy Z[arządu] G[łównego] UTSK. [...], 2) Radykalnej – najaktywniejszej, działającej na rzecz szerokiej partnerskiej współpracy ze środowiskiem polskim, w szczególności z jego częścią grupującą się wokół ruchu społeczno-zawodowego »Solidarność«, ze środowiskami innych mniejszości narodowych, czyniącej jednocześnie starania znalezienia porozumienia z władzami PRL. Z orientacją tą kojarzy się jednostki zdesperowane krytyczną sytuacją, w jakiej znalazła się społeczność ukraińska, związane z kręgami młodzieży akademickiej i sfrustrowanej młodej inteligencji ukraińskiej [...], 3) Umiarkowanej – ostrożnej w działaniu, orientującej się wyłącznie na własne siły, podającej w wątpliwość szczerłość intencji tak strony rządowej, jak i opozycji. Wyznawcy tej orientacji grupują się wokół Cerkwi grekokatolickiej, gdańskiego i szczecińskiego środowiska UTSK oraz środowiska łemkowskiego” (*Ukraińcy w Polsce wobec „Solidarności”*, Warszawa 1985 r., s. 5. Egzemplarz, z którego skorzystano, ukazał się w podziemnym wydawnictwie „Głos”. Tekst ten był też wydany w tym samym roku w oficynie „Maraton”). Por. R. Drozd, *Ukraińska mniejszość narodowa wobec przemian politycznych w Polsce w latach 1980–1989*, „Śląskie Studia Historyczne” 1999, nr 7, s. 175–185.

⁶ Do rangi symbolu urosła wówczas msza święta w Podkowie Leśnej 3 VI 1984 r., w trakcie której modlono się o pojednanie polsko-ukraińskie. Informacja na ten temat i dokumenty wystosowane przez uczestników owego nabożeństwa do hierarchów obydwu obrządków ukazały się drukiem trzy lata później, zob. „Spotkania” 1987, nr 33–34, s. 9–19.

⁷ Więcej na ten temat zob. P. Tyma, „Nowa” kultura ukraińska w Polsce w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych [w:] *Polska – Ukraina. spotkanie kultur*, red. T. Stegner, Ostaszewo Gdańskie 1997, s. 126–135.

⁸ Za najważniejszą publikację tego okresu dotyczącą kwestii narodowościowych w PRL uznać należy obszerny esej Bohdana Skaradzińskiego, który po raz pierwszy opublikował go pod pseudonimem w 1984 r. w wydawnictwie „Przedświt” (K. Podlaski [B. Skaradziński], *Białorusini, Litwini, Ukraińcy – nasi wrogowie czy bracia*, Warszawa 1984). Tekst ten był następnie wielokrotnie przedrukowywany (m.in. ukazał się też na Zachodzie w języku ukraińskim). Więcej o ukraińskiej tematyce w publikacjach bezdebitowych zob. J. Pelenśkyj, *Ukrajina w polskiej opozycyjnej publicystyce*, „Widnowa” 1986, nr 4, s. 5–21.

pojawił się »Łystok Myrjan« [»Gazetka Wiernych« – I.H.], nieoficjalny organ wier-nych naszego Kościoła, gdzie publikowano ważne dokumenty i artykuły o naszej historii i dniu dzisiejszym, utworzono Ukraińskie Chrześcijański Bractwo św. Włodzimierza, młodzi klerycy z lubelskiego seminarium zaczęli organizować spotkania z młodzieżą nazywane »Sareptami«. To z jednej strony, a z drugiej – bardzo zacie- kawili się nami Polacy. W oficjalnych polskich gazetach, w publikacjach drugiego obiegu bardzo często pojawiały się artykuły o Ukraińcach w Polsce, Ukrainie. Można było odczuć, że wewnątrz środowiska tłą się wielkie życiodajne siły, które nurtowały i zaczynały dawać o sobie znać w konkretnych sprawach, na przykład w petycji grupy naszych wiernych do Konferencji Episkopatu Polski z 6 marca 1984 r.⁹

Przemiany w środowiskach ukraińskich nie pozostały bez wpływu na duchownych greckokatolickich, gdzie także rozpoczęła się zmiana pokoleniowa. Najbardziej znani i zasłużeni dla swej wspólnoty kapłani (np. ks. Bazyli Hrynyk, ks. Mirosław Ripecki, ks. Stefan Dziubyna), których głównym osiągnięciem było to, że przetrwali okres stalinowski i doprowadzili do odnowienia nabożeństw w czasach Gomułki i Gierka, stopniowo odbudowując swój Kościół¹⁰ – zmarli lub zaczęli przechodzić na emerytu- rę. Ich miejsce zajęła nowa generacja księży, nierzadko wychowanych w rodzinach ukraińskich, które nie uległy procesowi narodowej asymilacji – często absolwentów ukraińskich szkół średnich, które funkcjonowały w Polsce od lat pięćdziesiątych.

Odzwierciedleniem tych zmian było chociażby zwiększenie liczby powołań ka- płańskich. W odróżnieniu od całego okresu między 1957 a 1980 r., gdy w stan du- chowny wstąpiło zaledwie 21 księży, po roku 1980 r. święcenia kapłańskie przyjęło 28 kleryków¹¹. Większość z nich wyświęcono przy okazji wizyt Polsce sekretarza

⁹ S. Dziubyna, *I stwerty dilo ruk naszych. Spohady*, Warszawa 1995, s. 234. Dokument, o którym mowa, skierowany została na ręce prymasa Glempa. Sygnatariusze petycji postulowali m.in. wszczęcie starań o odnowienie hierarchii greckokatolickiej w Polsce (ordynariusza lub chociaż bisku- pa sufragana), umożliwienie odprawiania nabożeństw w pogreckokatolickiej katedrze w Przemyślu, przyjmowania sakramentów przez grekokatolików w obrządku wschodnim czy pomoc w wydawaniu literatury religijnej w języku ukraińskim. Zob. APP, Księża obrządku wschodniego 1983–1984, Pety- cja grupy inteligencji ukraińskiej, 6 III 1984 r., b.p.).

¹⁰ O kulisach restytucji nabożeństw greckokatolickich w Polsce zob. I. Hałagida, *Odnowienie nabożeństw greckokatolickich w Polsce (1956–1957). Rekonstrukcja wydarzeń i próba nowego spojrzenia* [w:] *Polska. Ukraina. Osadczuk. Księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi Bohdanowi Osadczukowi w 85. rocznicę urodzin*, red. B. Berdychowska, O. Hnatiuk, Lublin 2007, s. 258–284. Tam też dalsza li- teratura. Dzieje wspólnoty greckokatolickiej w PRL po 1956 r. nie doczekały się jeszcze całościowego opracowania, choć powstały prace próbujące przybliżyć tę problematykę. Zob.: I. Harasym, *Hreko-ka- tołycka Cerkwa u Polszczy pislia II switowoji wijny (narysy)*, „Kalendar »Błahowista«” 1990, s. 61–70; A. Skalik, *Kościół greckokatolicki w Polsce po II wojnie światowej – zmiany w strukturze i przestrzeni geograficznej*, „Peregrinus Cracoviensis” 2001, z. 12, s. 83–99; A. Sorokowski, *Ukrainian Catholics and Orthodox in Poland*, „Religion in Communist Lands” 1986, nr 3, s. 244–261; S. Stępień, *Kościół greckokatolicki w Polsce po II wojnie światowej i w czasach współczesnych (do roku 1998)* [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 4, red. S. Stępień, Przemysł 1998, s. 339–372; Z. Wojewoda, *Zarys historii Kościoła greckokatolickiego w Polsce w latach 1944–1989*, Kraków 1994; A.A. Zięba, *Kato- życka Cerkwa w Polszczy i Ukraini pislia druhoji switowoji wijny*, „Suczasnist” 1989, z. 2, s. 70–77.

¹¹ Obliczenia własne autora na podstawie dostępnej literatury przedmiotu.

Kongregacji ds. Kościołów Wschodnich abp. Mirosława Marusyna. Pierwsza wizyta tego hierarchy w Polsce odbyła się pomiędzy 21 czerwca a 6 lipca 1984 r. Dokumentuje ją pamiątkowa publikacja wydana w Rzymie i rozpowszechniana także wśród Ukraińców w PRL¹². „Było to bardzo znaczące wydarzenie dla naszych wiernych, którzy prawie czterdzieści lat nie widzieli swego biskupa, nie uczestniczyli w archidiecezjalnej Słudze Bożej” – wspominał po latach cytowany już ks. Dziubyna¹³. Ukraiński hierarcha był w Polsce później jeszcze dwukrotnie – w 1985 i 1986 r.¹⁴ „Ostatnie lata [...] to czas znacznego wzrostu powołań kapłańskich, zwiększenia liczby ośrodków duszpasterskich, wzrostu liczby wiernych. Zdaje się więc, że znikła ponura wizja śmierci naturalnej U[kraińskiej] C[erkwi] K[atolickiej] w Polsce” – pisał w 1988 r. jeden z autorów ukazującego się poza zasięgiem cenzury periodyku, w tekście podsumowującym trzecią papieską wizytę w Polsce¹⁵.

¹² *Błogosłown, chto jde w imja Hospodnie. Pamjatka archidiecezjalnych widwidyn*, red. S.L. Głódź, Roma 1985. Por. APP, Księża obrządku wschodniego 1983–1984, Wstępny program wizyty w Polsce księdza abp. Mirosława Marusyna, [1984 r.], b.p.

¹³ S. Dziubyna, *op. cit.*, s. 226.

¹⁴ Wizyty te były oczywiście obserwowane przez SB. „Pobyt w Polsce abp Marusyn będzie chciał wykorzystać do zbierania informacji o sytuacji obrządku greckokatolickiego w kraju, jak również zorientowania się w stanie przygotowań do obchodów 1000-lecia chrztu Rusi-Ukrainy, przypadających na rok 1988 – stwierdzał w jednym ze swych pism do struktur wojewódzkich naczelnik Wydziału VI Departamentu IV MSW płk. Lucjan Stasikowski. – Zakładać należy, iż zgodnie z programem ukraińskich ośrodków dywersyjnych na Zachodzie wizyta ta może posłużyć do zaktywizowania oddziaływań elementów nacjonalistycznych z terenu Polski na Ukrainą Republikę Radziecką. Ponadto należy przewidywać, że arcybiskup Marusyn ma również spowodować zaangażowanie do przygotowań i udziału w uroczystościach milenijnych hierarchie i kler Kościoła rzymskokatolickiego, a także Polskiego Kościoła Prawosławnego, nadając im pozornie charakter ekumeniczny. W związku powyższym należy podjąć stosowne działania operacyjne (w tym i technika) celem zabezpieczenia wizyty, rozpoznania faktycznego charakteru przebiegu i ujawnienia jej zamierzeń. Realizując powyższe, proszę o wykorzystanie również możliwości operacyjnych Wydz[iału] III WUSW” (AIPN Wr, 037/63, Pismo płk. Lucjana Stasikowskiego do naczelnika Wydziału IV WUSW w Legnicy, 3 X 1986 r., k. 98–99).

¹⁵ R.P., *Ukraiński wymiar papieskiej wizyty*, „ABC. Adriatyk, Bałtyk, Morze Czarne” 1988, nr 6, s. 90. Pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny w 1987 r. była też niezwykle istotnym wydarzeniem (w kontekście zbliżającego się milenium) dla mieszkających w Polsce grekokatolików. „Rok kolejnej pielgrzymki Ojca Św[iętego] do Polski jest rokiem niezwykle ważnym dla Ukraińców na całym świecie, a dla Ukraińców w Polsce w szczególności – stwierdzano w cytowanym tekście. Jest to bowiem okres przygotowywania się do milenium chrztu Rusi-Ukrainy. Dla Ukraińskiej Cerkwi Katolickiej, Kościoła, który w odcyżnieniu pozbawiony jest legalnego istnienia, który nosi miano »Kościoła w katakumbach«, 1000-lecie chrześcijaństwa posiada wartość doniosłą, konstytuującą jego trwanie, życie i rozwój. Jedność ze Stolicą Apostolską jest tu elementem podstawowym. W 1987 r. mija czterdziesta rocznica akcji »Wisła«, w ramach której pozostałych w granicach PRL Ukraińców przesiedlono na ziemie północne i zachodnie. Wraz z rozbięciem dotychczasowych form życia społeczności ukraińskiej likwidacji miał ulec także jej Kościół. Stanowiło to uzupełnienie procesu zachodzącego w ZSRR, gdzie w 1946 r. ogłoszono oficjalną likwidację Unii i przyłączenie U[kraińskiej] C[erkwi] K[atolickiej] do Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej. Jednakże dzięki uporowi wiernych i tych kapłanów, którym wtedy udało się uniknąć represji, możemy obchodzić w roku pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny także czterdziestą rocznicę odprawienia pierwszych nabożeństw grekokatolickich na ziemiach zachodnich i północnych” (*ibidem*). W trakcie pielgrzymki papież odwiedził też – po raz pierwszy w dziejach – grekokatolicką świątynię w Polsce: bazylianską cerkiew przy ul. Miodowej w Warszawie (14 VI 1987), zaś w Lublinie poświęcił trzech nowych kapłanów grekokatolickich:

Długo nierozwiązaną sprawą, która odżyła w latach osiemdziesiątych, była kwestia hierarchii greckokatolickiej w Polsce, a konkretnie mianowania przez Watykan odrębnego ordynariusza dla katolików obrządku wschodniego. Postulat taki był niejednokrotnie zgłaszany już wcześniej (od drugiej połowy lat pięćdziesiątych), lecz władze komunistyczne nigdy nie zgodziły się na takie rozwiązanie, tłumacząc to kwestiami politycznymi i zależnością od wyznaniowej linii realizowanej w ZSRS. Mimo to 16 października 1980 r. – jak się wydaje, pod wpływem wydarzeń sierpniowych – ks. Dziubyna (ówczesny generalny wikariusz prymasa ds. grekokatolików) zwrócił się w tej sprawie do prefekta Kongregacji ds. Kościołów Wschodnich kard. Władysława Rubina z prośbą o pośrednictwo¹⁶. Jednak i wówczas kwestia ta nie mogła być rozpatrzona pozytywnie. Szans na jej załatwienie nie widziano w Watykanie, sceptycznie także do spodziewanych wyników odniosła się hierarchia rzymskokatolicka w Polsce, m.in. prymas Glemp. „I. Uważam, że wierni ukraińscy w Polsce mają prawo do biskupa we własnym obrządku – pisał on kilka lat później w piśmie do sekretarza watykańskiej Rady dla spraw Publicznych abp. Achille Silvestriniego. – Miałem możliwość wiele razy rozmawiać z kapłanami ukraińskimi na temat mianowani biskupa dla obrządku greckokatolickiego. Podobnie rozmawiałem w lutym 1983 r. z biskupami ukraińskimi zgromadzonymi w Rzymie z okazji ich Synodu. Tłumaczyłem wtedy, że jestem poinformowany przez władze polityczne w Polsce, iż [te] nie życzą sobie stanowczo mianowania biskupa ukraińskiego. Racje są następujące: a) mianowanie biskupa ukraińskiego ma na celu uaktywnienie elementów nacjonalistycznych ukraińskich i utworzenie ośrodka oddziaływania na teren ZSRR; b) podkreślenie obrządku wschodniego jako katolickiego stawia władze polskie w niewygodnej pozycji wobec Związku Radzieckiego, który uważa obrządek wschodni za właściwy dla Rosji. Obrządek unicki jest – według ich zdania – rozbijaniem jedności wyznaniowej i przeciąganiem wiernych w krąg polityki zachodniej. Przedkładałem [więc] wniosek, aby wstrzymać się z nominacją. W najbliższym czasie mogę raz jeszcze podjąć rozmowę z władzami politycznymi w Polsce na temat mianowania biskupa pomocniczego dla obrządku greckokatolickiego. Może będzie jakieś ustępstwo”¹⁷.

Mimo braku zgody władz na odtworzenie hierarchii greckokatolickiej czy oficjalne uznanie istnienia katolickiego obrządku wschodniego w PRL, sytuacja grekokatoli-

ks. Bogdana Drozda, ks. Andrzeja Sorokę i ks. Mirosława Trojanowskiego (9 VI 1987).

¹⁶ S. Dziubyna, *I stwerydło ruk naszych. Spohady*, Warszawa 1995, s. 418–420, dok. nr 125. Odpowiedź na ten memoriał zob. *ibidem*, s. 423, dok. nr 127. Według Jana Żaryna inicjatywa ks. Dziubyny była swego rodzaju aktem niełojalności wobec prymasa, zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 377.

¹⁷ APP, Księża obrządku wschodniego 1983–1984, List prymasa Józefa Glempa do abp. Achilla Silvestriniego, 9 VII 1983 r., b.p. Prymas rzeczywiście kilka miesięcy później podjął starania w tej kwestii, zwracając się odpowiednim pismem do ówczesnego premiera gen. Wojciecha Jaruzelskiego, w którym prosił o „łaskawe zapoznanie się kwestią i o przychylne potraktowanie oczekiwań wiernych obrządku greckokatolickiego” (*ibidem*, Pismo prymasa Józefa Glempa do gen. Wojciecha Jaruzelskiego, 30 XII 1983 r., b.p.). Odpowiedź na ten postulat nie jest znana.

ków uległa jednak – w porównaniu z wcześniejszymi dekadami – widocznej poprawie. „Właściwie Kościół ten wszedł w fazę dynamicznego rozwoju – pisał w przededniu milenium chrztu Rusi na łamach emigracyjnego ukraińskiego periodyku krakowski historyk Andrzej A. Zięba. – Zwiększając z roku na rok ilość kapłańskich i zakonnych powołań, ma ona możliwości zakładania nowych ośrodków duszpasterskich. [...] 58 duchownych i około 80 placówek świadczą o tym, że ukraiński Kościół wyszedł z fazy podziemia oraz zaczyna żyć swobodnie i jawnie. Dowodem na to są coroczne (od 1982 r.) masowe pielgrzymki grekokatolików na Jasną Górę w Częstochowie. Tamtejsza ikona Matki Bożej stała się symbolem pojednania dwóch chrześcijańskich (od początków swych kultur) sąsiednich narodów. Szczególnie licznie przebiegła pielgrzymka w 1987 r. z okazji 950-lecia ogłoszenia przez księcia Jarosława Mądrego Matki Bożej opiekunką Rusi-Ukrainy”¹⁸.

W ówczesnej polityce władz komunistycznych wobec grekokatolików można jednak dostrzec pewną dwutorowość. Aparat partyjno-państwowy zdawał sobie sprawę z nastrojów w środowiskach mniejszościowych, gdzie domagano się liberalizacji i zmian – także w kwestiach wyznaniowych. Dlatego – jak to określił jeden z badaczy – „praktyka organów administracji w stosunku do obrządku grekokatolickiego stawiała się mniej restrykcyjna”¹⁹. Zgodzono się też wówczas na upublicznienie kilku tekstów o grekokatolikach i wywiadów na łamach oficjalnej prasy („Kontrastów”, „Tygodnika Powszechnego”, „Więzi” czy „Znaku”), a także na wydanie modlitewnika, Biblii i kalendarza w języku ukraińskim²⁰.

Ale równocześnie w wewnętrznych dokumentach partyjnych czy urzędowych nadal – tak jak wcześniej – stwierdzano, że do kwestii tej należy podchodzić raczej negatywnie. „Obrządek grekokatolicki jest ze szczególną siłą rozwijany od kilku lat przy osobistym zaangażowaniu Jana Pawła II i episkopatu polskiego – pisali autorzy jednej z analiz. – Znajduje to odzwierciedlenie w kształceniu kadr, presji na ustanowienie biskupa, przygotowaniu specjalnych wydawnictw w języku ukraińskim, a ostatnio

¹⁸ A.A. Zięba, *op. cit.*, s. 75–76.

¹⁹ P. Pelc, *Położenie prawne Kościoła grekokatolickiego w Polsce w latach 1945–1989*, „Więź” 1992, nr 7, s. 113. Nie do końca trafny jest dalszy fragment tego tekstu, gdzie autor stwierdził m.in.: „W latach osiemdziesiątych obrządek ten został uznany przez administrację państwową za wewnętrzna sprawę Kościoła katolickiego. Zmianę tę i faktyczne uznanie istnienia w Polsce obrządku grekokatolickiego potwierdziła zgoda władz państwowych na pierwszą wizytę w Polsce w 1984 r. arcybiskupa Mirosława Marusyna z Kongregacji dla Kościołów Wschodnich. Przemianom tym sprzyjała ogólna znaczna poprawa stosunku państwa do Kościoła katolickiego następująca w latach osiemdziesiątych” (*ibidem*).

²⁰ A.A. Zięba, *op. cit.*, s. 76. „Życie i problemy Ukraińców w Polsce poruszane są sporadycznie i marginalnie przez rodzimą prasę – stwierdzano wówczas w MSW. – Dominuje przy tym tematyka historyczno-rozliczeniowa, dotycząca przeważnie działalności UPA lub kleru grekokatolickiego w czasie wojny i po jej zakończeniu. [...] Czasopisma katolickie, jak np. »Tygodnik Powszechny«, poruszające się w w[yrzędz] w[ymienionym] kręgu zagadnień, eksponują przede wszystkim więź Kościoła grekokatolickiego z Rzymem, a tym samym swoją koncepcję milenium chrztu Ukrainy” (AAN, KC PZPR, 47/7a, Anonimowa informacja opracowana w Departamencie Społeczno-Administracyjnym MSW dotycząca środowisk i stowarzyszeń narodowościowych w PRL, 15 IV 1988 r., b.p.).

inicjatywach odbycia w Polsce spotkania na Jasnej Górze z okazji 1000-lecia chrztu Rusi Kijowskiej.

Działania te prowadzą do napięć w stosunkach z Polskim Autokefalicznym Kościołem Prawosławnym. Mają one też negatywne reperkusje polityczne, obrządek greckokatolicki w Polsce tworzy w istocie zaplecze dla nielegalnego Kościoła unickiego w Związku Radzieckim²¹. Ówczesny dyrektor Urzędu ds. Wyznań Adam Łopatka jeszcze wiosną 1985 r. podczas spotkania w Gdańsku oficjalnie zaprzeczył (wbrew oczywistym faktom), że władze czynią jakiegokolwiek przeszkody Kościołowi greckokatolickiemu, a winą za istniejący stan rzeczy obarczył polski episkopat²².

Mimo takiego nastawienia władz przygotowania Kościoła do uroczystości milenijnych nie były przerywane. 22 kwietnia 1987 r. ukonstytuował się Komitet Organizacyjny, który zajął się opracowaniem programu obchodów²³. Ważnym wydarzeniem poprzedzającym milenium były spotkania polskich hierarchów rzymskokatolickich z emigracyjnymi ukraińskimi biskupami greckokatolickimi przybyłymi do Rzymu na Synod, do których doszło w październiku 1987 r. Padły wówczas słowa nawiązujące do głośnego listu biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 r.²⁴ Zostały one niezwykle przychylnie przyjęte przez emigracyjną prasę polską i ukraińską oraz grekokatolików w Polsce²⁵.

²¹ AAN, KC PZPR, 47/7a, Mniejszości narodowe w Polsce z punktu widzenia interesów i celów polityki zagranicznej, kwiecień 1988 r., b.p.

²² Notatka Olega Hnatiuka ze spotkania z Adamem Łopatką, 23 III 1985 r. (kserokopia w zbiorach autora). Informacja taka pojawiła się też na łamach gdańskiego tygodnika „Wybrzeże”, a następnie została streszczona przez ukraińskie „Nasze Słowo”. Dr. Andrzejowi A. Ziębie dziękuję za przekazanie mi tej informacji.

²³ Jego skład zob. w publikowanym dokumencie, przypis „h”.

²⁴ Zaproszenie na to spotkanie skierował na ręce prymasa Glempa metropolita Mirosław Lubacziwski już kilka miesięcy wcześniej „W swym liście [...] papież Jan Paweł II zapraszał wiernych Kościoła powszechnego, a szczególnie naród ukraiński, do godnego uczczenia rocznicy milenium chrześcijaństwa na Rusi Kijowskiej – pisał hierarcha do prymasa. Zgodnie z wolą Ojca Św[iętego], który usilnie prosił »wszystkie Kościoły i wspólnoty chrześcijańskie«, aby upamiętnić z nami pierwsze tysiąclecie religii chrześcijańskiej na Rusi, proszę Waszą Eminencję, jak również wszystkich członków Episkopatu, aby zechcieli połączyć się z nami w naszych modlitwach i uczestniczyć w naszych uroczystościach (APP, Księża obrządku wschodniego 1986–1987, List metropolity Mirosława Lubacziwskiego do prymasa Józefa Glempa, 10 IV 1987 r., b.p). Do korespondencji dołączona była krótka informacja o bieżącej sytuacji Kościoła greckokatolickiego i milenijnych aspektach (*idem*, Pro memoria du Chef de l’Eglise Catholique Ukrainiene cortenant le milénaire de la christianisation de la Rous’ de Kiev, 25 II 1987 r., b.p.). Pierwsze spotkanie hierarchów odbyło się 8 X 1987 r. w Papieskim Kolegium Polskim w Rzymie. Drugie miało miejsce kilka dni później, 17 X 1987 r., w Papieskim Kolegium Ukraińskim św. Jozafata. Wówczas Episkopat Polski przekazał hierarchom greckokatolickim oficjalne zaproszenie do udziału w uroczystościach milenijnych w Polsce. Treść oficjalnych przemówień kardynałów Glempa i Lubacziwskiego zob. m.in. „Więź” 1988, nr 1, s. 20–27.

²⁵ „Z wielką radością przyjęliśmy wiadomość z Rzymu o spotkaniu Waszej Eminencji i delegacji Episkopatu Polski z naszymi księżmi biskupami. – pisał do prymasa jeden z generalnych wikariuszy ks. Jan Martyniak – Pragniemy podziękować Waszej Eminencji i Episkopatowi za ten historyczny krok, którego ważności nie można nie przeceniać i trzeba w nim widzieć epokowe wydarzenia dla naszego Kościoła i wiernych obu obrządków” (APP, Księża obrządku wschodniego 1986–1987, Pismo ks. Jana Martyniaka do prymasa Józefa Glempa, 23 X 1987 r., b.p.).

Peerelowska bezpieka starała się, rzecz jasna, monitorować przygotowania do obchodów milenijnych. Wszystkie działania SB koordynowane były przez Wydział VI Departamentu IV MSW²⁶, zaś realizowane przez struktury terenowe (wydziały IV) w ramach sprawy o kryptonimie „Ortodox”²⁷. Rozpracowanie to, założone najprawdopodobniej na szczeblu centralnym pod koniec lat sześćdziesiątych lub na początku lat siedemdziesiątych, polegało nie tylko na zbieraniu informacji o działalności duchowieństwa greckokatolickiego i nastrojach wiernych, ale też na „realizacji przedsięwzięć operacyjnych charakteru specjalnego, wykorzystując antagonizmy między klerem greckokatolickim a rzymskokatolickim w celu ograniczania wpływów, kompromitacji duchownych i działań destrukcyjnych w odniesieniu do środowisk greckokatolickich”²⁸. Rozpracowanie prowadzono we współpracy z Departamentem III MSW oraz Zarządem V KGB ZSRR.

Początkowo aktywność lokalnych komórek SB w sprawie obchodów milenijnych nie była – jak się wydaje – w żaden sposób usystematyzowana. „Kościół ten [greckokatolicki – I.H.] jest obecnie w okresie przygotowań do obchodów 1000-lecia chrztu Rusi Kijowskiej. – stwierdzał np. w jednym z dokumentów funkcjonariusz suwalskiej bezpieki. – Jednak na naszym terenie nie notuje się widocznego wzrostu aktywności tego wyznania”²⁹.

Główne kierunki działań zostały naszkicowane dopiero na początku 1988 r. przez zastępcę dyrektora Departamentu IV MSW płk. Stanisława Przanowskiego. „Przypadająca

²⁶ Wydział VI Departamentu IV powstał na podstawie zarządzenia ministra spraw wewnętrznych nr 029/Org z 15 VI 1977 r. z przekształcenia osławionej Samodzielnej Grupy „D”, która od 1973 r. pełniła główną rolę w prowadzeniu szeroko rozumianych działań dezintegrujących duchowieństwo i środowiska świeckie związane z Kościołem katolickim oraz innymi Kościołami czy związkami wyznaniowymi. W 1984 r. przekształcony w Wydział IV Departamentu IV MSW, zaś w 1989 r. w Zespół II Departamentu Studiów i Analiz MSW, który został zlikwidowany w lipcu 1990 r. O działaniach Samodzielnej Grupy „D” zob. R. Szczepański, *Informacja o działalności komórek „D” pionu IV byłej Służby Bezpieczeństwa*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003, nr 1, s. 37–39; J. Żaryn, *Aparat bezpieczeństwa wobec Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1980)* [w:] *Represje wobec osób duchownych i konsekrowanych w PRL w latach 1944–1989*, red. A. Grzeškowiak, Lublin 2004, s. 115–120.

²⁷ W dokumentach występuje też pod nazwą „Ortodoksi”. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych w niektórych komórkach SB sprawę najprawdopodobniej przekwalifikowano, zmieniając kryptonim. Po reformie administracyjnej 1975 r. i reorganizacji struktur SB sprawę „Ortodox”/„Ortodoksi” wszczęto też w nowo powstałych województwach. Większość materiałów z poszczególnych województw została zapewne zniszczona na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Dotychczas odnaleziono jedynie akta trzech spraw obiektowych o kryptonimach „Ortodoksi” lub „Ortodox”, realizowanych na szczeblu wojewódzkim przez SB w: Legnicy – wszczęta 22 IV 1977 r. (AIPN Wr, 037/63), Krośnie – wszczęta 4 IV 1978 r. (AIPN Rz, 038/70, t. 1–2) i Suwałkach – wszczęta 28 VIII 1977 r. (AIPN Bi, 01/77). W ramach większości z nich kontrolowano też inne (także niekatolickie) Kościoły i wspólnoty wyznaniowe. O legnickim „odcinku” tych działań zob. J. Syrynek, *Sprawa obiektowa „Ortodox” na terenie województwa legnickiego – przyczynek do badań nad rozpracowaniem Cerkwi greckokatolickiej przez aparat bezpieczeństwa PRL* [w:] *Ukraińcy w najnowszych dziejach Polski*, t. 3, red. R. Drozd, Słupsk 2007, s. 215–229.

²⁸ *Plany pracy Departamentu IV MSW na lata 1972–1979*, oprac. M. Bielaszko, A.K. Piekarska, P. Tomasiak, C. Wilanowski, Warszawa 2007, s. 179, dok. nr 23: Plan pracy Wydziału III Departamentu IV MSW na lata 1976–1977, 12 I 1976 r.

²⁹ AIPN Bi, 01/77, Charakterystyka obiektu za 1987 r. do sprawy obiektowej o kryptonimie „Ortodoksi”, 26 XII 1987 r., k. 3v.

w bieżącym roku 1000-letnia rocznica chrztu Rusi stała się impulsem do aktywizacji kleru i wyznawców obrządku greckokatolickiego w Polsce. Między innymi w ramach przygotowań do obchodów powołany został komitet organizacyjny, składający się z duchownych i działaczy świeckich tego obrządku – pisał on do podległych mu struktur wojewódzkich. – W związku z powyższym proszę o zobligowanie naczelnika Wydziału IV waszej jednostki do ścisłego współdziałania z Wydz[iałem] III w realizacji następujących zadań operacyjno-politycznych:

- 1) Aktywnego rozpoznawania inicjatyw, planów i działań hierarchii i księży Kościoła rzymskokatolickiego, duchowieństwa i aktywu [świeckiego] obrządku greckokatolickiego, dot[yczących] organizowania imprez związanych z obchodami »1000-lecia chrztu Rusi-Ukrainy«, a szczególnie ustalania i dokumentowania:
 - miejsc imprez, ich zasięgu i charakteru;
 - przebiegu uroczystości oraz treści okolicznościowych wystąpień kleru (greckokatolickiego i rzymskokatolickiego), a także gości zagranicznych (ewentualne żądania i postulaty pod adresem władz, różnego rodzaju akcenty polityczne itp.);
 - wystroju obiektów sakralnych, frekwencji wiernych i ich zachowania się, udziału ukraińskiego aktywu z UTSK, a także ewentualnych gości zagranicznych;
 - zamierzeń dot[yczących] trwałego upamiętniania jubileuszu (np. poprzez wmurowanie tablic, stawianie obelisków, krzyży itp.).
- 2) Uczęszczania spotkań z siecią t[ajnych] w[spółpracowników] i uaktywnienia prowadzonych oraz nawiązanie nowych dialogów operacyjnych z klerem greckokatolickim i aktywem świeckim. Osobowe źródła informacji i rozmówców należy inspirować do zachowania religijnego charakteru i spokojnego przebiegu uroczystości.
- 3) Ustalania i operacyjnego zabezpieczenia różnego rodzaju spotkań poświęconych tematyce jubileuszowej, organizowanych przez kler, k[luby] i [nteligencji] k[atolicznej], placówki naukowe, redakcje itp.
- 4) Ustalania inicjatyw i zamierzeń dot[yczących] organizowania pielgrzymek do Rzymu oraz wyjazdów (indywidualnych i grupowych) do ZSRR w celu eliminowania (w miarę możliwości) z ich składu osób znanych z wrogich postaw oraz plasowania w nich osobowych źródeł informacji.
- 5) Podejmowania działań (we współdziałaniu z czynnikami administracyjno-politycznymi) zapewniających religijny charakter i spokojny przebieg uroczystości jubileuszowych.
- 6) Informowania na bieżąco o wszelkich zamierzeniach, planach i przebiegu imprez, a po zakończeniu obchodów jubileuszowych dokonania oceny społeczno-politycznej i przesłania jej do Wydziału VI Departamentu IV MSW³⁰.

³⁰ AIPN Bi, 01/77, Pismo zastępcy dyrektora Departamentu IV MSW płk. Stanisława Przanowskiego do zastępcy szefa WUSW ds. SB w Suwałkach, 19 IV 1988 r., k. 32–34. Nie była to pierwsza tego typu uwaga. Rok wcześniej, w dokumencie podobnej proveniencji wystosowanym do struktur wojewódzkich, wspomniany płk Stasikowski polecał, by w nadsyłanych ocenach polityczno-operacyjnych

Wytyczne te zostały następnie przekazane przez wojewódzkie struktury SB do niższych szczebli. „Informuję, że w związku ze zbliżającymi się obchodami chrztu Rusi i Ukrainy należy wzmocnić pracę operacyjną w środowiskach Kościołów greckokatolickiego, rzymskokatolickiego i prawosławnego – polecał na przykład swym podwładnym zastępca szefa ds. SB RUSW w Suwałkach mjr. Stanisław Andrzejczyk. – Obecny okres jest okresem przygotowań tych Kościołów do obchodów tego jubileuszu. Szczególną uwagę należy zwrócić na cele polityczne, jakie Kościół greckokatolicki w Polsce zamierza osiągnąć, inspirowany przez watykański ośrodek Ukraińskiego Kościoła Katolickiego.

[...] Informuję, że główne uroczystości milenijne hierarchia Ukraińskiego Kościoła Katolickiego planuje odbyć w dniach 8–10 lipca br. w Rzymie. W uroczystościach tych, obok duchowieństwa greckokatolickiego i przedstawicieli hierarchii Kościoła rzymskokatolickiego z Polski, będzie uczestniczył papież Jan Paweł II. Wskutek nacisków wywieranych przez papieża w tej problematyce Episkopat Polski planuje zorganizowanie w dniach 3–4 IX br. uroczystości milenijnych w Częstochowie na Jasnej Górze z udziałem wiernych i duchownych Kościoła greckokatolickiego oraz przedstawicieli hierarchii Ukraińskiego Kościoła Katolickiego. Prawdopodobne też jest, że hierarchowie ukraińscy zechcą wizytować placówki Kościoła greckokatolickiego w Polsce celem realizacji zamierzeń politycznych.

[...] W oparciu o dotychczas uzyskane materiały w tej problematyce zalecam realizację następujących zadań:

- wnikliwe rozpoznanie uroczystości religijnych organizowanych z okazji 1000-lecia chrztu Rusi i Ukrainy w kościołach rzymskokatolickich, greckokatolickich i prawosławnych na naszym terenie;
- zdecydowane przeciwstawienie się wszelkim próbom i inicjatywom zmierzającym do nadania tym uroczystościom wydźwięku politycznego, a zwłaszcza antyradykalnego;
- zneutralizowania ewentualnych zamiarów nasilonych wyjazdów na uroczystości milenijne do ZSRR osób związanych z wyżej wspomnianymi Kościołami (duchownych i wyznawców) znanych z negatywnych bądź wrogich politycznie postaw³¹.

Nie wiadomo, niestety, czy (a jeżeli tak, to jaki) wpływ na taki dobór zadań stawianych przed poszczególnymi komórkami bezpieczeństwa miały wówczas służby ZSRR³². Odpowiedź na te wątpliwości znajduje się być może w archiwach postsowieckich.

zwracać też m.in. uwagę na „ustalone fakty i ich charakter przygotowań do obchodów 1000-lecia chrztu Ukrainy przypadający[ch] na 1988 r.” (AIPN Rz, 038/70, t. 1, Pismo płk. Lucjana Stasikowskiego do naczelnika Wydziału IV WUSW w Krośnie, 3 I 1987 r., k. 174).

³¹ AIPN Bi, 01/77, Pismo zastępcy ds. SB szefa WUSW w Suwałkach mjr. Stanisława Andrzejczyka do zastępców szefów ds. SB RUSW w Gołdapi, Węgorzewie, Giżycku i Elkku, 11 III 1988 r., k. 20–20v (pismo to zob. *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004, s. 582–583, dok. nr 115).

³² Pytanie to jest o tyle zasadne, że wraz z gorbaczowowską „pierestrojką” na Ukrainie sowieckiej część duchownych i wiernych zrezygnowała z tajnej działalności i otwarcie zaczęła domagać się

W następnych miesiącach instrukcje te wprowadzano w życie, czerpiąc informacje przeważnie ze źródeł agenturalnych³³. Gromadząc dane, szczególnie dużo uwagi poświęcono informacjom o przygotowywanych pielgrzymkach za granicę oraz planowanych wyjazdach pojedynczych osób zarówno świeckich, jak i duchownych. Nie jest natomiast jasne, czy w ostatnich miesiącach poprzedzających uroczystości warszawska centrala wydawała jakieś dodatkowe instrukcje związane z milenium, czy raczej ograniczyła się do dotychczasowych wytycznych i we wszelkich dalszych działaniach pozostawiła inicjatywę lokalnym strukturom.

Jeżeli brać pod uwagę drugą ewentualność, to do takich „dyscyplinująco-konkretyzujących” zaleceń zaliczyć można pismo wspomnianego mjr. Andrzejczyka z Suwałk, który w związku z milenium polecał swym podwładnym w RUSW:

- „1) Podejmowanie działań (we współdziałaniu z czynnikami administracyjno-politycznymi) zapewniających religijny charakter i spokojny przebieg ewentualnych uroczystości jubileuszowych na waszym terenie.
- 2) Uczęstitliwienie spotkań z osobowymi źródłami informacji i uaktywnienie prowadzonych i nawiązanie nowych dialogów operacyjnych z klerem greckokatolickim i aktywem świeckim. T[ajnych] w[sółpracowników] i rozmówców inspirować do zachowania religijnego charakteru i spokojnego przebiegu tych uroczystości.
- 3) Ustalenie i operacyjne zabezpieczenie różnego rodzaju spotkań poświęconych tematyce jubileuszowej, organizowanych przez kler i inne organizacje i placówki na naszym terenie.
- 4) Ustalenie inicjatyw i zamierzeń dot[yczących] organizowania pielgrzymek do Rzymu oraz wyjazdów (indywidualnych i grupowych) do ZSRR w celu eliminowania

należnych im praw. Jako przykład jedynie można podać deklarację z 4 VIII 1987 r. przekazaną Janowi Pawłowi II i publicznie ogłoszoną w samizdacie niemal w przededniu milenium: „My, niżej podpisani, biskupi, księża, zakonnicy, zakonnice i wierni Kościoła katolickiego na Ukrainie, oświadczamy, że w związku ze zmianami w ZSRR i bardziej sprzyjającymi warunkami, które zbiegły się z Jubileuszem 1000-lecia chrztu Ukrainy, uważamy za bezcelowe działanie w podziemiu. Dlatego prosimy Jego Świątobliwość o wspieranie wszelkimi możliwymi sposobami spraw legalizacji U[kraińskiego] K[ościola] K[atolickiego] w ZSRR. Jednocześnie informujemy poprzez Jego Świątobliwość do rządu ZSRR z naszą deklaracją o wyjściu pewnej części U[kraińskiego] K[ościola] K[atolickiego] z podziemia” („Ukraiński Wisnyk” 1987, nr 7, s. 76–77 – przedruk emigracyjny z 1988 r.). Dokument ten podpisali bp. Paweł Wasyłyk, bp Jan Semedij, kilkadziesiąt innych osób duchownych – księża, zakonników i zakonnice, oraz niemal 200 wiernych.

³³ „Od około tygodnia trwa w kościele greckokatolickim w Węgorzewie remont wnętrza. – informował np. SB TW „Zaporożec”. Prowadzi go prywatny przedsiębiorca z Węgorzewa. Prace remontowe mają zostać ukończone przed niedzielą. W trakcie ostatniej mszy ks. [Tymoteusz] Fesz zwrócił się do zebranych mężczyzn, by w sobotę [...] przyszli w celu dokonania generalnych porządków przed i w okolicy kościoła. Chodziło mu głównie o sprzątnięcie resztek śniegu, lodu oraz pozostałości w postaci gruzu. Powyższy remont ma ścisły związek z przygotowaniem kościoła do obchodów 1000-lecia chrztu Rusi. Innych przygotowań typu msze w intencji [milenium] lub rekolekcje dotychczas jeszcze nie było. Prawdopodobnie wierni będą poinformowani o nich w niedzielę” (AIPN Bi, 01/77, Wyciąg z informacji spisanej ze słów TW „Zaporożca”, 22 III 1988 r., k. 30).

z ich składu osób znanych z wrogich postaw oraz plasowania w nich osobowych źródeł informacji.

- 5) Aktywnego rozpoznawania inicjatyw, planów i działań hierarchii i księży Kościoła rzymskokatolickiego, duchowieństwa i aktywu grekokatolickiego dot[yczących] organizowania imprez związanych z obchodami 1000-lecia chrztu Rusi-Ukrainy, w tym także ustalania i dokumentowania:
 - a) miejsc imprez, ich przebiegu, zasięgu i charakteru oraz treści okolicznościowych wystąpień kleru grecko- i rzymskokatolickiego, a także gości zagranicznych (żądania, postulaty pod adresem władz, akcenty wrogie i negatywne politycznie itp.);
 - b) wystroju obiektów sakralnych, frekwencji wiernych i ich zachowania się, udziału aktywu UTSK, a także gości zagranicznych;
 - c) zamierzeń dot[yczących] trwałego upamiętnienia jubileuszu (np. wmurowanie tablic, krzyży i obelisków).
- 6) W związku z powyższym zalecam na bieżąco informować tut[ejszy] Wydział IV o wszelkich zamierzeniach, planach i przebiegu imprez, a także o prowadzonych czynnościach operacyjnych w trakcie występowania sygnalizowanych zagrożeń.
- 7) Po zakończeniu obchodów jubileuszowych proszę o dokonanie oceny polityczno-operacyjnej w tym zagadnieniu i przesłanie jej do tut[ejszego] Wydziału IV w terminie do dnia 30 września 1988 r.³⁴

Główne obchody katolickie milenium odbyły się – jak wspomniano – w Rzymie, w Polsce uroczystości zorganizowano dwa miesiące później (10–11 września) na Jasnej Górze³⁵. Uczestniczyli w nich hierarchowie i duchowni obydwu obrządków z metropolitą Mirosławem Lubacziwskim i prymasem Józefem Glempem na czele oraz – jak szacowała bezpieka – około 50 tys. wiernych (w tym około 30 tys. Ukraińców obrządku wschodniego).

W powojennych dziejach grekokatolików w Polsce obchody milenijne były wydarzeniem bezprecedensowym, zwiastującym nadejście nowych czasów. „Pierwszym przejawem wielkiej przemiany były uroczystości na Jasnej Górze z okazji 1000-lecia chrztu Rusi-Ukrainy, gdzie po raz pierwszy od wielu dziesięcioleci pojawiła się tak duża, wielotysięczna, gromada naszych wiernych razem ze swymi duszpasterzami nie tylko z Polski, ale też – co było bardzo ważne – z samym kardynałem Mirosławem Lubacziwskim i księżmi z Ukrainy – pisal we wspomnieniach przywoływany już ks. Dziubyna. – Przyjazd kardynała Lubacziwskiego był, tak samo jak wizyty arcybiskupa Mirosława Marusyna w ubiegłych latach, świadectwem tego, że nasza hierar-

³⁴ AIPN B1, 01/77, Pismo naczelnika Wydziału IV WUSW w Suwałkach mjr. Stanisława Andrzejczyka do RUSW w Elku, Giżycku, Gołdapi i Węgorzewie, 11 V 988 r., k. 43v. Tam też sprawozdania z uroczystości milenijnych w województwie suwalskim.

³⁵ 1988–1988. *Prohrama juwilejnych swjatkuwań w Czenstochowi* (druk ulotny w zbiorach autora).

chia nie zapomina o swej trzódce w Polsce, chce się nią opiekować i pokazuje tym sposobem swą łączność i pomoc³⁶.

W tym czasie podobne uroczystości, choć, rzecz jasna, na mniejszą skalę, odbywały się w miejscowościach, gdzie odprawiano nabożeństwa greckokatolickie – wszystkie były „zabezpieczane” przez SB³⁷. Obchodom milenijnym towarzyszyły różnego rodzaju inicjatywy podejmowane przez środowiska świeckie, zarówno polskie, jak i ukraińskie³⁸.

Publikowany dokument jest wytworzoną w Wydziale VI Departamentu IV MSW informacją o obchodach milenijnych 1988 r. Podpisał go ówczesny zastępca naczelnika tego wydziału płk Stanisław Nozderko. Sprawozdanie zawiera nie tylko ogólne omówienie rzymskich i krajowych uroczystości milenijnych, ale też ilustruje sposób postrzegania przez bezpiekę ówczesnych wydarzeń oraz inicjatyw Stolicy Apostolskiej oraz Kościoła katolickiego obydwu obrządków w Polsce.

W ocenie lokalnych struktur SB zakończone uroczystości nie dawały żadnych poważniejszych powodów do niepokoju³⁹. Jednak centrala bezpieki – jak wynika z dokumentu – wykazywała nadal pewną wstrzemięźliwość w ocenach. Za największe

³⁶ S. Dziubyna, *op. cit.*, s. 235.

³⁷ Zob. np. AIPN Wr, 037/63, Plan zabezpieczenia operacyjnego i prewencyjnego uroczystości obchodów 1000-lecia chrztu Rusi Kijowskiej w parafii greckokatolickiej w Legnicy z udziałem prymasa Józefa Glempa, 24 VIII 1988 r., k. 126–128v.

³⁸ Częściowo na ten temat zob. A. Stankowicz, *Ukraina i Ukraińcy w polskich obchodach milenijnych Chrztu Rusi w Kijowie*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1991, nr 1–2, s. 233–244.

³⁹ „Pracę duszpasterską księży ci [greckokatolicycy – I.H.] zaktywizowali dopiero w trakcie rekolekcji wielkanocnych w 1988 r., kiedy do kazań wprowadzili tematykę milenijną związana z obchodami 1000-lecia chrztu Rusi Kijowskiej – stwierdzano w jednym z dokumentów z Suwałk. W tym też okresie duchowni greckokatolicycy rozbudzali w wiernych narodowości ukraińskiej poczucie odrębności narodowej i wyznaniowej, apelując o trwanie przy wierze przodków i nieodchodzenie z wyznania, m.in. poprzez zawieranie związków małżeńskich z osobami spoza tego Kościoła. Nie stwierdzono przy tym jawnych przesłanek o charakterze nacjonalistycznym. W okresie 7–12 VII 1988 r. w centralnych uroczystościach 1000-lecia chrztu Rusi Kijowskiej [w Rzymie] wzięło udział kilkunastu wiernych z terenu [naszego] województwa. Osoby te wchodziły w skład grup organizowanych przez ośrodki Kościoła greckokatolickiego z innych województw. Natomiast w dniach 10–11 IX 1988 r. cześć wiernych tego obrządku z terenu województwa w liczbie ok[olo] 350 osób wzięło udział w centralnych milenijnych uroczystościach w Częstochowie. Grupy wiernych z naszego województwa nie eksponowały negatywnych haseł, ich udział w uroczystościach miał typowo religijny charakter. Jedynym akcentem upamiętniającym milenium było przybycie abp. Mirosława Marusyna – sekretarza Kongregacji ds. Kościołów Wschodnich, do Węgorzewa. Abp. Marusyn celebrował tam nabożeństwo w obecności sufragana warmińskiego bp. [Juliana] Wojtkowskiego, kleru grecko- i rzymskokatolickiego oraz wiernych, dokonał poświęcenia pamiątkowej tablicy oraz udzielił święceń kapłańskich jednemu z alumnów greckokatolickich z tamtego terenu” (AIPN Bi, 01/77, Plan przedsięwzięć operacyjnych w sprawie obiektowej o kryptonimie „Ortodoksi”, 25 III 1989 r., k. 163–164).

zagrożenie – jak się wydaje – funkcjonariusze SB uznawali wówczas ewentualną, spodziewaną już od lat siedemdziesiątych (szczególnie po wyborze abp. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową) nominację biskupa greckokatolickiego, co – jak zauważono w tym dokumencie – mogłoby „prowadzić do powołania samodzielnej diecezji lub egzarchatu (na czele z biskupem greckokatolickim)” i tym samym stałoby się „poważnym krokiem do reaktywowania i usamodzielnienia się Kościoła unickiego i w konsekwencji ułatwiłoby aktywizację kleru i środowisk mniejszości ukraińskiej w Polsce wobec nielegalnych struktur takiego Kościoła na Ukrainie”.

Taki rozwój wydarzeń spowodowałby w ocenie bezpieki „nasilenie się przejawów nacjonalizmu ukraińskiego, co doprowadzić może do waśni narodowościowych i wyznaniowych” oraz „odnawiania się odrębności narodowej wśród wyznawców”. Uaktywnienie środowisk ukraińskich „stałoby się to aktem *stricte* politycznym, nieprzyjaznym wobec władz PRL” i „stworzyłoby niekorzystne dla Polski implikacje polityczne w dobrosąsiedzkich stosunkach z ZSRR”⁴⁰.

W tym kontekście interesująca może być uwaga, że „w wyniku podjętych działań operacyjnych doprowadzono do wiadomości kard. [Mirośława] Lubaczińskiego i abp. [Mirośława] Marusyna, że w myśl polskiej racji stanu tego rodzaju decyzja jest obecnie niewskazana. [Kard.] Lubacziński sugestie te przyjął niechętnie, lecz odniósł się do nich ze zrozumieniem”.

Zalecane w końcowych partiach dokumentu zadania operacyjne wobec grekokatolików nie były żadnym *novum*, aczkolwiek warto zwrócić uwagę (biorąc pod uwagę komórkę, która wytworzyła prezentowany materiał) na zalecenie „ograniczenia roli, zakresu i możliwości działania obrządku greckokatolickiego przez: [...] działania operacyjno-administracyjne ukierunkowane na niedopuszczenie do samodzielności jurysdykcyjnej obrządku greckokatolickiego (w tym powołaniu samodzielnego biskupa)” i „pogłębianie nieufności hierarchii Kościoła rzymskokatolickiego do obrządku

⁴⁰ Jak się wydaje, podkreślenie tych elementów we wspomnianym dokumencie powodowało, że w późniejszych materiałach funkcjonariusze lokalnych komórek właśnie na te kwestie zwracali szczególną uwagę. „Nowym zjawiskiem, jakie notuje się ostatnio w tym środowisku, jest wystawianie przez kler greckokatolicki świadectw chrztu (praktyk religijnych) osobom zamierzającym w trakcie wyjazdów turystycznych pozostać na Zachodzie. Dokument ten ma prawdopodobnie potwierdzać przynależność wyznaniową i narodową pozostających, celem udzielenia im pomocy przez ukraińskie ośrodki nacjonalistyczne. Dotychczas zanotowano kilkadziesiąt takich przypadków. zjawisko to nie jest w pełni rozpoznane i jest przedmiotem naszego operacyjnego zainteresowania. Stwierdzono także zwiększone zainteresowanie wyznawców tego obrządku sytuacją Kościoła unickiego w ZSRR. występowały też wzajemne kontakty turystyczno-rodzinne wiernych Kościoła greckokatolickiego PRL z obywatelami radzieckimi na Ukrainie. Także i w okresie obchodów milenium w ZSRR notowano wyjazdy wiernych tego obrządku do ZSRR na podstawie indywidualnych zaproszeń. Nie organizowano natomiast zbiorowych wyjazdów na te uroczystości organizowane w Moskwie. Wyznawcy grekokatolicy krytycznie ocenili te uroczystości, zarzucając patriarsze Pimenowi [głowa Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego – I.H.] zbytnią uległość wobec władz, poprzez m.in. wyrażenie zgody na zorganizowanie uroczystości centralnych poza Kijowem” (AIPN, Bi 01/77, Plan przedsięwzięć operacyjnych w sprawie obiektowej o krytonimie „Ortodoksi”, 25 III 1989 r., k. 164).

Dokumenty

greckokatolickiego”. Należy pamiętać, że działania te były kontynuowane w latach następnych. Na szczelbu wojewódzkim sprawy o kryptonimie „Ortodox” zostały zakończone dopiero na przełomie lat 1989 i 1990⁴¹.

Prezentowany dokument zachował się w co najmniej trzech kopiach (tyle dotychczas odnaleziono⁴²) przechowywanych w zasobach Archiwum IPN w Białymstoku, Rzeszowie i Wrocławiu. Uzupełnienia i wyjaśnienia niezbędne dla komunikatywności przekazu ujęto w nawiasach kwadratowych, wyróżnienia (podkreślenia, wersaliki) zaznaczono pogrubieniem. Dokument opatrzone przypisami tekstowymi i rzeczowymi, na ile pozwalał aktualny stan wiedzy.

⁴¹ WUSW w Suwałkach zamknął ją 19 IX 1989 r., WUSW w Krośnie – 8 I 1990 r., zaś WUSW w Legionicy – 11 I 1990 r.

⁴² Z pisma przewodniego, podpisanego przez zastępcę dyrektora Departamentu IV MSW płk. Stanisława Przanowskiego, wynika, że dokument ten został sporządzony w 23 egzemplarzach. „W załączeniu przesyłam informację dot[yczącą] sytuacji w obrządku greckokatolickim w Polsce, z prośbą o przekazanie do wykorzystania przez Wydział IV przy opracowaniu kierunków pracy operacyjnej na rok 1989” – pisał płk Przanowski (AIPN Rz, 038/70, t. 1, k. 38).

Nr 1

1988 listopad, Warszawa – Informacja o obchodach w Polsce milenium chrztu Rusi-Ukrainy przygotowana w Wydziale VI Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

Tajne

Egz[emplarz] nr [a]

Informacja

dot[yczy]: sytuacji obrządku grekokatolickiego w Polsce
w kontekście jubileuszu 1000-lecia chrztu Rusi-Ukrainy

I. Sytuacja obrządku grekokatolickiego w Polsce

Obrządek grekokatolicki, od zakończenia II wojny światowej swą działalność kultową prowadzi w ramach Kościoła rzymskokatolickiego. W 1947 roku bowiem Kongregacja Kościołów Wschodnich – na podstawie mandatu otrzymanego od papieża – jurysdykcję nad tym obrządkiem powierza każdorazowo prymasowi¹.

Po śmierci kard. [Stefana] Wyszyńskiego, w 1981 roku jurysdykcję nad obrządkiem przejął kard. [Józef] Glemp i realizuje ją za pośrednictwem dwóch² wikariuszy

^a W dokumencie brak numeru.

¹ Informacja nieściśła. Opiekę nad grekokatolikami w Polsce Stolica Apostolska przekazała prymasowi Augustowi Hlondowi jesienią 1946 r. Decyzja ta związana była z aresztowaniem i deportacją do ZSRS w czerwcu tego roku grekokatolickich biskupów przemyskich – bp. Jozafata Kocyłowskiego i jego sufragana bp. Grzegorza Łakoty. W 1948 r. po śmierci kard. Hlonda *facultates* przeszły na jego następcę kard. Stefana Wyszyńskiego, zaś w 1981 r. na kard. Józefa Glempla.

² Wiosną 1947 r. kard. Hlond mianował dwóch generalnych wikariuszy: ks. Bazylego Hrynyka – dla diecezji przemyskiej, i ks. Andrzeja Złupkę – dla Apostolskiej Administracji Lemkowszczyzny. Przeprowadzona kilka tygodni później akcja „Wisła” spowodowała, że desygnaacje te nie miały żadnego – poza symbolicznym – praktycznego znaczenia i wygasły wraz ze śmiercią prymasa. Dwadzieścia lat później, w 1967 r., prymas Wyszyński mianował generalnego wikariusza ds. grekokatolików w Polsce. Został nim ks. Hrynyk i funkcję tę pełnił aż do śmierci w 1977 r. Następcą ks. Hrynyka był ks. Stefan Dziubyna, który był generalnym wikariuszem do 1981 r., tj. do śmierci kard. Wyszyńskiego. Prymas Glemp, w odróżnieniu od swego poprzednika, zrezygnował – po konsultacjach ze Stolicą Apostolską – z dotychczasowej praktyki powołania generalnego wikariusza dla całej Polski, tworząc dwa nieoficjalne wikariaty: północny i południowy. Za kryterium podziału przyjęto administracyjną strukturę obrządku rzymskokatolickiego. Nowo utworzone wikariaty podzielono na dekanaty: południowy na przemyski i wrocławsko-legnicki, zaś północny na olsztyński i koszaliński. Wikariuszem południowego dekanatu prymas mianował 22 XII 1981 r. ks. Jana Martyniaka, zaś wikariuszem północnego o. Jozafata Romanyka OSBM. Stan taki trwał do 1989 r., tj. do oficjalnego reaktywowania Kościoła grekokatolickiego w Polsce. Zerwanie przez prymasa Glempla z tradycją wyboru jednego, rezydującego w Przemyśle, generalnego wikariusza odebrane zostało przez część ukraińskich środowisk grekokatolickich jako naruszenie kilkusetletniej tradycji biskupstwa przemyskiego oraz próba

generalnych prymasa Polski dla obrządku grekokatolickiego: ks. Jozafata Romanika^{3b} – bazylianina, rezydującego w Warszawie (jest wikariuszem generalnym dla Polski północnej), oraz ks. infulata Jana Martyniaka⁴ – rezydującego w Legnicy, dla grekokatolików z terenu Polski południowej.

wprowadzenia podziału wśród duchowieństwa unickiego. Podobne odczucia miał chyba przebywający w Watykanie zwierzchnik grekokatolików metr. Slipyj, który w maju 1982 r. wystosował w tej sprawie pismo do prymasa. „Doszło do naszej wiadomości, że Eksceleńcja nominował niedawno dwóch Wikariuszy Generalnych dla naszych wiernych ukraińskich w Polsce. Niestety, z Kancelarii Waszej Eksceleńcji o tym żadnej wiadomości nie otrzymałem – pisał ukraiński hierarcha. Na terytorium Polski została obecnie ukraińska najstarsza diecezja przemyska, której kapituła prawidłowo istnieje i w niepojęty sposób w tym ośrodku diecezji nie rezyduje żaden z nominowanych wikariuszy. Rzecz wręcz dziwna. [...] Dlatego niech będzie mi wolno wysłowić moje zmartwienie o przyszłość i proszę o następane: 1) Pamiętać proszę we wszelkich duszpasterskich decyzjach wobec wiernych ukraińskich o *sede vacante* [wakat stolicy – I.H.] w Przemysłu; 2) Decyzje nominowanych wikariuszy powinny być [realizowane] w porozumieniu z kapitułą przemyską, której cele są określone wschodnim i zachodnim prawem kanonicznym w przypadku *sede vacante*; 3) Waszą Eksceleńcję jako prymasa Polski proszę o ciasną bratnią współpracę ze mną – ojcem i głową Cerkwi Katolickiej Ukraińskiej i z moim Kryłosem” (APP, Księża obrządku wschodniego 1981–1982, Pismo metr. Josyfa Slipyja do prymasa Józefa Glempa, 10 V 1982 r., b.p.). „Wiem, że w Przemysłu istnieje kapituła *sede vacante* – pisał w odpowiedzi prymas. Zmarły prymas [Wyszyński] nie był ordynariuszem przemyskim dla obrządku ukraińskiego, ale był delegatem dla wiernych tego obrządku w Polsce z prawami ordynariusza. Takie samo jest i moje uprawnienie. Dotyczy ono zarówno obrządku grekokatolickiego (ukraińskiego), jak i ormiańskiego. Jako delegat Stolicy Apostolskiej z prawami ordynariusza nie jestem związany z kapitułą przemyską, owszem cenię ją i poważam. [...] Bardzo jestem wdzięczny Waszej Eminencji za propozycję »bratniej współpracy«. Da Bóg, że będę mógł niekiedy poinformować o sprawach radosnych” (*ibidem*, Pismo prymasa Józefa Glempa do metr. Josyfa Slipyja, 23 X 1982 r., b.p.). Mimo tych kontrowersji w dokonanej po kilku latach w Watykanie ocenie uznano – jak się wydaje – wprowadzone zmiany za udany eksperyment, choć wymagający pewnych korekt. „Dotychczasowy podział na wikariat północny i południowy zdał egzamin – pisał w październiku 1986 r. sekretarz Kongregacji ds. Kościołów Wschodnich abp. Mirosław Marusyn w liście do prymasa Glempa – jednakże z racji na lepsze zarządzanie całością (szczególnie dotyczy to przenosin księży) oraz prowadzenie remontów i budów sakralnych, zachodzi potrzeba centralizacji, a więc mianowania jednego z wikariuszy generalnych tzw. protosyncellem. Takie posunięcie byłoby także w duchu prawodawstwa Kościołów wschodnich” (APP, Księża obrządku wschodniego 1986–1987, Pismo abp. Mirosława Marusyna do prymasa Józefa Glempa, 28 X 1986 r., b.p.).

^b W dokumencie tu i dalej błędnie: Romanka.

³ O. Jozafat (Bazyli) Romanik OSBM (1919–2007), duchowny grekokatolicki, bazylianin, ur. w Łyskowie w pow. żydaczowskim, do zakonu wstąpił w 1934 r., po złożeniu pierwszych ślubów w 1936 r. kontynuował studia teologiczno-filozoficzne w klasztorach w Dobromilu i Krystynopolu, śluby wieczyste złożył w 1942 r., w tym samym roku został wyświęcony przez bp. Mikołaja Budkę. Po ustaleniu powojennej granicy Polski opuścił Krystynopol i w latach 1947–1952 studiował teologię na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, w latach 1953–1965 pracował jako wikariusz w parafiach łańciskich w Wałczu i Starym Kurowie, pow. Strzelce Krajeńskie, w 1965 r. mianowany prowincjałem oo. bazylianów z prawami protohumena i jednocześnie przeorem klasztoru bazylińskiego w Warszawie oraz administratorem (1977–1982) i proboszczem (1982–1985) miejscowej parafii grekokatolickiej, w latach 1981–1989 generalny wikariusz prymasa ds. grekokatolików północnego wikariatu, w okresie 1989–1994 prowadził działalność duszpasterską w Kołobrzegu i Świdwinie, w latach 1994–1999 przebywał w klasztorze w Warszawie i zajmował się głównie opieką duchową alumnów, w 1999 r. wyjechał do Przemysła, gdzie oprócz opieki nad seminarzystami oddał się pracy naukowej (tłumaczeniu na współczesny język ukraiński dzieł św. Jozafata Kuncewicza). Zmarł w Warszawie i tu został pochowany.

⁴ Abp. Jan Martyniak, ur. w 1939 r. w Spasie w pow. lwowskim, duchowny grekokatolicki, arcybiskup. W 1946 r. repatriowany z matką do Polski, w 1958 r. rozpoczął studia teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu, które ukończył w 1964 r., wyświęcony w tym samym roku

Działalność kultową obrządek greckokatolicki prowadzi w 85 placówkach zorganizowanych przy parafiach rzymskokatolickich. W tym posiada 22 obiekty własne, głównie kaplice, oraz dwie cerkwie po b[yłym] Kościele unickim. Pracę duszpasterską wykonuje około 60 księży świeckich i zakonnych (bazylianie^c). W Wyższym Seminarium Duchownym (rzymskokatolickim) w Lublinie kształcą się 3 alumnów, natomiast w Warszawskim Seminarium Metropolitalnym 5 kleryków z zakonu bazylianów.

Według szacunkowych danych w Polsce zamieszkuje w różnych regionach kraju około 300 tys. Ukraińców, z czego niewiele ponad 85 tys. związanych jest kultowo z obrządkiem^d [greckokatolickim]. Obrządek [greckokatolicki] ma zatem charakter typowo diasporalny.

Obrządek greckokatolicki w Polsce nie posiada osobowości prawnej. Posiada swobodę działalności kultowej – władze państwowe jednak nie akceptują prawa do tworzenia odrębnych stanowisk i struktur kościelnych^e.

II. Ocena polityczno-operacyjna

Sytuacją obrządku greckokatolickiego w Polsce zainteresowany jest żywo watykański ośrodek Ukraińskiego Kościoła Katolickiego. Duże zainteresowanie nim przejawia też papież Jan Paweł II, a z jego poleceń sekretarz Kongregacji Kościołów

przez bp. Bolesława Kominka. Po krótkim okresie pracy jako wikariusz w Wałbrzychu skierowany na studia do Rzymu. Ponieważ odmówiono mu paszportu, rozpoczął studia w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, a później w Prymasowskim Instytucie Życia Wewnętrzznego. W latach 1969–1970 asystent w Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu, od 1973 r. wykładał w gorzowskiej filii ATK. W 1974 r. powrócił do obrządku wschodniego i objął parafię w Legnicy. Aktywnie rozpracowywany przez organa bezpieczeństwa. Od 1981 r. generalny wikariusz prymasa ds. greckokatolików południowego wikariatu, w 1989 r. mianowany biskupem tytularnym Vardimissany i sufraganem prymasa – ordynariuszem wiernych obrządku wschodniego, od 1991 r. ordynariusz reaktywowanej diecezji przemyskiej obrządku greckokatolickiego, od 1996 r. arcybiskup nowo utworzonej metropolii przemysko-warszawskiej.

^c *W dokumencie w tym miejscu przypis:* Zakon bazylianów mieści się w Warszawie. Liczy 22 zakonników, w tym 14 księży, 3 braci i 5 kleryków.

^d *W dokumencie w tym miejscu przypis:* „Duży procent mniejszości ukraińskiej uległ asymilacji narodowej – część należy do Kościoła rzymskokatolickiego lub prawosławnego, część do innych wyznań nierzymskokatolickich”.

^e Po deportacji biskupów przemyskich do ZSRS w 1946 r., a następnie akcji „Wisła” większość duchownych greckokatolickich przyjęła birytualizm i pełniła posługę w obrządku łacińskim. W praktyce jednak – poza kilkoma wyjątkami – pełnili oni tylko funkcje wikariuszy w parafiach rzymskokatolickich. W 1957 r. władze zgodziły się na nieoficjalne reaktywowanie nabożeństw katolickich w obrządku wschodnim i utworzenie pierwszych 17 placówek duszpasterskich. W latach następnych – mimo sprzeciwów władz komunistycznych – ich liczba ciągle wzrastała. Mimo to nigdy w okresie PRL nie zgodzono się na oficjalne utworzenie samodzielnych parafii greckokatolickich, zaś wszelkie próby tworzenia nowych placówek były traktowane przez aparat partyjny i organa bezpieczeństwa jako „przekształcanie parafii rzymskokatolickich w birytualne” i niosły za sobą mniej lub bardziej dokuczliwe represje.

Wschodnich abp. Mirosław Marusyn⁶, który dotychczas w Polsce przebywał pięciokrotnie (co roku od 1984 r.), każdorazowo na zaproszenie polskiego episkopatu, jako przedstawiciel Kongregacji Kościołów Wschodnich.

Celem jego wizyt jednak było przede wszystkim wizytowanie placówek greckokatolickich, udzielenie święceń kapłańskich i diakonalnych alumnom greckokatolickim, a także rozmowy z kard. Glempem oraz ordynariuszami diecezji, na terenie których działa obrządek [greckokatolicki]. Abp. Marusyn każdorazowo też składał kurtuazyjne wizyty w Urzędzie ds. Wyznań^e. Ostatnia jego wizyta miała związek z obchodami jubileuszu 1000-lecia chrztu Rusi-Ukrainy, jakie odbyły się w Częstochowie w dniach 10–11 IX 1988 r. z udziałem polskich hierarchów rzymskokatolickich [i] hierarchów ukraińskich z Zachodu^f, stanowiących tron kierownictwa Episkopatu Ukraińskiego Kościoła Katolickiego na Zachodzie.

Mimo iż w trakcie uroczystości kościelnych z udziałem abp. Marusyna nie odnotowano inicjatyw i faktów o wymowie negatywnej (on sam w swych wystąpieniach spraw politycznych nie poruszał), to ocena tych wizyt niesie daleko idące konsekwencje dla przyszłości obrządku greckokatolickiego w Polsce i nielegalnego Kościoła unickiego na Ukrainie. Już bowiem na początku lat osiemdziesiątych wśród wyznawców tego obrządku wystąpiły tendencje separatystyczne, zmierzające do utworzenia samodzielnej struktury hierarchicznej oraz rewindykacji obiektów sakralnych, utraczonych bądź wykorzystywanych obecnie przez inne Kościoły.

^e *W dokumencie w tym miejscu przypis:* „Podczas rozmów w Urzędzie do spraw Wyznań zapewniał, że on i cały obrządek greckokatolicki w Polsce są i będą lojalni wobec władz PRL. Podkreślał też, że duchowieństwo greckokatolickie nie prowadzi żadnej negatywnej działalności politycznej i oświadczał, że takiej działalności prowadzić nie będzie. Ponadto składał podziękowanie władzom państwowym za umożliwienie mniejszości ukraińskiej kontynuowania tradycji narodowych, kształcenia się w [języku] ukraińskim i swobodnego korzystania z usług religijnych duchownych greckokatolickich. Podczas wizyty w Urzędzie ds. Wyznań w 1985 r. zgłosił wniosek o zgodę na ustanowienie odrębnego biskupa dla obrządku. Później pod adresem władz państwowych nie zgłaszał takiego dezyderatu”.

^f *W dokumencie w tym miejscu przypis:* „W uroczystościach jasnogórskich uczestniczyli: ze strony Kościoła rzymskokatolickiego kardynałowie [Józef] Glemp, [Ignacy] Tokarczuk, [Marian] Jaworski, [Alfons] Nossol, [Ignacy] Jeż i [Edmund] Piszcz. Ze strony U[kraińskiego] K[ościola] K[atolickiego]: kard. M[irosław] Lubacziwski – arcybiskup większy Lwowa, przewodniczący U[kraińskiego] K[ościola] K[atolickiego], abp. M[irosław] Marusyn – sekretarz Kongregacji dla Kościołów Wschodnich oraz metropolici: M[aksym] Hermaniuk z Kanady i [Stefan] Sułyk z USA, a także biskupi M[ichał] Hryncyszyn z Francji, S[ławomir] Miklovš z Jugosławii, B[azyli] Łosten, R[obert] Moskał, I[zydor] Borecki i M[iron] Daciuk z Kanady, M[ichał] Kuczmiak z USA oraz gen[erał] zakonu bazylianów [o.] I[zydor] Patryło z Rzymu, gen[erał] zakonu studytów [o.] L[ubomir] Huzar z Rzymu. W uroczystościach uczestniczyli także obaj wikariusze generalni prymasa Polski dla wiernych obrządku greckokatolickiego, księży J[an] Martyniak z Legnicy i J[ozafat] Romanyk z Warszawy.

⁶ Abp. Mirosław Marusyn, ur. w 1924 r. w Kniażem w pow. złoczowskim, duchowny greckokatolicki, arcybiskup, wyświęcony w 1948 r. w Monachium. W latach 1948–1951 studiował w Rzymie, po studiach był sekretarzem bp. Jana Buczka (1951–1972), a później sekretarzem metr. Józefa Slipyja (1963–1972), w okresie 1972–1982 apostolski wizytator na Europę Wschodnią, w latach 1977–1982 pracował w komisji kodyfikacyjnej prawa kanonicznego Kościołów wschodnich. Konsekrowany w 1974 r. w Rzymie, od 1982 r. tytularny arcybiskup Cadi. W okresie 1982–2001 był sekretarzem Kongregacji ds. Kościołów Wschodnich, od 2001 r. na emeryturze,

Tendencje te podsycane są głównie przez watykański ośrodek Ukraińskiego Kościoła Katolickiego oraz nacjonalistyczną emigrację ukraińską, zgrupowaną w różnych ośrodkach politycznych i religijnych na Zachodzie. Uwidacznia się to zwłaszcza w obserwowanych od pewnego czasu kierunkach działalności obrządku [greckokatolickiego], zmierzającego do zalegalizowania Kościoła greckokatolickiego i nadania mu statusu prawnego, oraz doprowadzenia do sytuacji utworzenia własnej, niezależnej od Episkopatu Polski, hierarchii kościelnej z biskupem na czele.

W wyniku tych działań obrządek [greckokatolicki] zamierza doprowadzić do rozbudowy bazy kultowej poprzez odzyskanie swych obiektów sakralnych i organizowanie dalszych placówek domów zakonnych, a także powołania własnego seminarium duchownego i uzyskania w przyszłości możliwości dostępu do RTV, zwłaszcza podczas ważniejszych świąt religijnych.

III. Ocena uroczystości jubileuszowych w Rzymie i w Polsce

Podczas przygotowań do obchodów milenijnych w Rzymie i w Polsce odnotowano duże zainteresowanie nimi ze strony Ukraińskiego Kościoła Katolickiego oraz ukraińskich kół nacjonalistycznych na Zachodzie. Rocznicą ta była również impulsem dla aktywizacji kleru i wyznawców obrządku greckokatolickiego w Polsce. M[ieędzy] innymi powołano specjalny komitet organizacyjny, składający się z duchownych i działaczy świeckich tego obrządku[§].

Dużą wagę do obchodów jubileuszu przykładał też Jan Paweł II oraz Watykan. Zainteresowanie sprawą, a niekiedy zaangażowanie w przygotowania, wykazywali również biskupi polscy, i to mimo pewnych zastrzeżeń wobec możliwości mianowania odrębnego biskupa dla obrządku greckokatolickiego^h. Niektórzy biskupi, np. [Henryk] Gulbinowicz, [Alfons] Nossol, [Ignacy] Tokarczuk, wygłaszali okolicznościowe kazania poświęcone wspólnocie chrześcijańskiej religii rzymskokatolickiej i greckokatolickiej, a także sytuacji Kościoła w Związku Radzieckim.

[§] *W dokumencie w tym miejscu przypis:* „W skład komitetu wchodził: wikariusze generalni prymasa Polski, księży J[ozafat] Romanyk z Warszawy i J[an] Martyniak z Legnicy, dziekani tego obrządku – księży T[eodor] Majkowicz z Przemyśla, J[ulian] Gbur z Górowa Hławeckiego, Wł[odzimierz] Pырczak z Koszalina i P[iotr] Kryk z Wrocławia, oraz osoby świeckie pochodzenia ukraińskiego: doc. Stefan Kozak z Uniwersytetu Warszawskiego, dr Włodzimierz Mokry z Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr Stefan Zabrowany z Akademii Rolniczej w Szczecinie, inż. arch. Bogdan Boberski z Biura Projektów w W[arszaw]ie i inż. Aleksander [wł. Oleg] Hnatiuk z Gdańska, aktywista UTSK”.

^h *W dokumencie w tym miejscu przypis:* „Przedstawiciele Episkopatu Polski są zorientowani w dążeniach Ukraińskiego Kościoła katolickiego, a także papieża, by takiego biskupa ustanowić. Wg papieża przemawia za tym ilość wiernych i kleru greckokatolickiego w Polsce. W czasie przygotowań do uroczystości jasnogórskich panowało nawet przekonanie, iż mianowanie odrębnego biskupa dla obrządku [greckokatolickiego] odbędzie się w czasie ich trwania”.

Odnotowywano też nowe inicjatywy dot[yczące] kontaktów między Kościołem rzymskokatolickim a Ukraińskim Kościołem Katolickim na Zachodzie. Hierarchowie obu Kościołów podczas ubiegłorocznych dwukrotnych spotkań (8 i 17 października) opowiadali się za pojednaniem i współpracą, dokonując też aktu „wzajemnego wybaczenia za minione krzywdy”. Na spotkaniach tych wymieniono zaproszenia na uroczystości jubileuszowe – kard. Lubacziwski⁷ zaprosił cały Episkopat Polski do Rzymu, a kard. Glemp w imieniu polskiego episkopatu – delegację ukraińskiej hierarchii z [kard.] Lubacziwskim na czele na uroczystości wrześniowe na Jasnej Górze.

1. Uroczystości w Rzymie

W dniach 12–18 lipca br. w Rzymie odbyły się uroczystości 1000-lecia chrztu Rusi-Ukrainy, w których uczestniczyli przedstawiciele duchowieństwa oraz pielgrzymi grekokatolicy z większych ośrodków Ukraińskiego Kościoła Katolickiego na świecie. Ze strony Episkopatu Polski udział w uroczystościach wzięli kardynałowie: Glemp – prymas Polski, i Gulbinowicz – metropolita wrocławski, zaś obrządek grekokatolicki w Polsce reprezentowali księża: Jan Martyniak i Jozafat Romanyk – wikariusze generalni prymasa Polski ds. obrządku [wschodniego] oraz kierownicy grup pielgrzymkowych z Polski.

Centralne nabożeństwo odprawione zostało w dniu 10 VIII 1988 r. przez papieża w towarzystwie ośmiu współcelebransów, w tym ks. J[ana] Martyniaka¹. Kazanie wygłosił w j[ęzyku] ukraińskim Jan Paweł II, poruszając w nim treści oscylujące wokół posłania do wspólnoty ukraińskiej *Magnum Baptismi Donum*⁸. W nabożeństwie tym uczestniczyło ogółem około 7–8 tysięcy osób.

Według naszych informacji wszystkie imprezy związane z jubileuszem miały charakter czysto religijny. Nie organizowano żadnych spotkań polskich duchownych z przedstawicielami nacjonalistycznych organizacji ukraińskich na Zachodzie. Duchowni polscy odczuli nawet pewien niechętny stosunek do siebie ze strony duchownych Ukraińskiego Kościoła Katolickiego na Zachodzie. W uroczystościach nie odnotowano też żadnej oficjalnej grupy grekokatolików z ZSRR. Przebywała jedynie mała grupa wiernych z Jugosławii.

ⁱ W dokumencie błędnie: Martyniuka.

⁷ Kard. Mirosław Jan Lubacziwski (1914–2000), duchowny grekokatolicki, metropolita, ur. w Dolinie w pow. stanisławowskim. Po ukończeniu gimnazjum wstąpił w 1934 r. do Ukraińskiej Katolickiej Akademii Teologicznej we Lwowie, skąd po dwóch latach studiów wysłany został przez metropolitę Szeptyckiego na dalszą naukę do Innsbrucku (Austria). Wyświęcony we Lwowie w 1938 r. Po święceniach kontynuował studia w Rzymie i Szwajcarii, uzyskał licencjaty z nauk biblijnych, filozofii i medycyny oraz obronił doktorat z teologii. W 1947 r. wyjechał do USA, gdzie był duszpasterzem grekokatolików oraz ojcem duchownym w grekokatolickich seminariach w Waszyngtonie i Stamford, wykładowca w Akademii św. Bazylego w Filadelfii. Za pracę duszpasterską otrzymał w 1978 r. od papieża Pawła VI tytuł honorowego prałata. W 1979 r. konsekrowany metropolitą filadelfijskim, w 1980 r. wybrany na koadiutora metr. Jozyfa Slipyja, zaś po śmierci metropolity w 1984 r. jego następcą. W 1991 r. powrócił na Ukrainę, zmarł we Lwowie i tam został pochowany.

⁸ *Magnum Baptismi Donum*, posłanie milenijne z 14 II 1988 r. ogłoszone w Rzymie przez Jana Pawła II, zob. W. Mokry, *Papieskie posłania...*, s. 235–250.

W uroczystościach watykańskich uczestniczyły także zorganizowane grupy pielgrzymkowe z Polski. Łącznie do Rzymu z Polski wyjechało 697 pielgrzymów ukraińskiego pochodzenia. Również udział pielgrzymek z Polski miał charakter religijny. Symptomatycznym jest jednak, że w drodze powrotnej do kraju pozostało w Austrii 186 pątników, z czego 185 to osoby, które wyjechały do Rzymu z pielgrzymką koszałańską, organizowaną przez ks. Włodzimierza⁹ Pyrczaka, dziekana obrządku greckokatolickiego z Koszalina. Na uwagę zasługuje fakt, że w 1984 r. również z pielgrzymki do Rzymu, organizowanej przez ks. W[łodzimierza] Pyrczaka do Polski nie powróciło 119 osób¹⁰.

2. Uroczystości w Polsce

Uroczystości centralne poświęcone milenium odbyły się w dniach 10–11 IX 1988 r. w Częstochowie, w obiektach sakralnych zakonu paulinów na Jasnej Górze. Miały one – ze względu na uczestnictwo hierarchów U[kraińskiego] K[ościola] K[atolickiego]^k – charakter międzynarodowy.

^j *W dokumencie błędnie: Władysława.*

^k *W dokumencie w tym miejscu przypis: „Vide przypisy na str. 3 niniejszej informacji”. Zob. przypis „f” powyżej.*

⁹ Ks. Włodzimierz Pyrczak (1939–2003), duchowny greckokatolicki, ur. w Radawie w pow. jarosławskim, wyświęcony w 1966 r. w Obląku w pow. fromborskim. W latach 1966–1967 wikariusz we Oławie, a następnie duszpasterz greckokatolicki w Dobrym Mieście i Pieniężnie (1967–1968), Bobolicach (1968–2003), Międzyborzu (1969–1977), Szczecinku (1968–1985), Koszalinie (1971–2003), Słupsku, Sławnie i Lęborku (1974–1978, 1980–1985), Barkowie w pow. człuchowskim, Białogardzie i Wałczu (1983–1985), Drzewianach w pow. koszalińskim (1986–2003) i Bytowie (1984–1985), inicjator otwarcia szeregu greckokatolickich placówek duszpasterskich na Pomorzu, dziekan koszałański w latach 1981–1988 i 2001–2003, animator ruchu pielgrzymkowego do świętych miejsc w Europie Zachodniej i na Ukrainie. Aktywnie wspierał ukraińską działalność kulturalną. Zmarł nagle podczas rekolekcji w Zakopanem, pochowany został w Koszalinie.

¹⁰ W czasie powrotu z pielgrzymki do Watykanu wspomniane osoby narodowości ukraińskiej (głównie młodzież) zdecydowały się pozostać w Austrii, o czym donosiła emigracyjna prasa zarówno ukraińska, jak i polska. W latach następnych większość z nich wyemigrowała do innych krajów, przede wszystkim Kanady. W związku z tym SB wszczęła sprawę obiektową o kryptonimie „Osadnicy”, mającą wyjaśnić okoliczności tamtych wydarzeń. Wydaje się, że pozostanie dużej grupy pątników za granicą było zaskoczeniem dla SB, choć pojawiają się też opinie (których przy obecnym stanie badań nie można wykluczyć), że bezpieka wiedziała wcześniej o planach uczestników pielgrzymki i celowo zezwoliła na wyjazd „niepewnych” obywateli z kraju. „W środowisku ukraińskim (przy poparciu księży greckokatolickich) popularna stała się ucieczka na Zachód z różnych wycieczek zagranicznych – donosił suwalskiej SB kilka miesięcy później TW „Student”. Polonia ukraińska [*sic!* – I.H.] popiera ucieczki, ale tylko Ukraińców. Osoby te muszą posiadać świadectwo chrztu z Kościoła greckokatolickiego, aby mieli się czym legitymować na Zachodzie w celu potwierdzenia swej narodowości. Wiem, że takie świadectwa otrzymało kilkanaście osób oczekujących na wyjazd na »wycieczkę«” (AIPN Bi, 01/77, Wyciąg z informacji TW „Studenta”, 24 XI 1988 r., k. 129).

Uroczystości zorganizowane zostały przez duchowieństwo obrządku greckokatolickiego w Polsce pod egidą i opieką Episkopatu Polski.

W poszczególnych imprezach uczestniczyło od 300 do 10 000 osób. W centralnej mszy o godz. 10.00 w dniu 11 IX br., zamykającej uroczystość milenijną na Jasnej Górze, uczestniczyło łącznie około 50 000 osób, z czego około 30 000 wiernych narodowości ukraińskiej, przybyłych do Częstochowy w grupach zorganizowanych pod przewodnictwem greckokatolickiego kleru parafialnego. Odnotowano również około 300 obywateli USA, Kanady, RFN w grupach pielgrzymkowych oraz przybyłych indywidualnie obywatele ZSRR (z Ukrainy, ze Smoleńska), Włoch, Jugosławii i Wielkiej Brytanii.

Wśród wiernych stwierdzono około 30% młodzieży, w tym 10 kilkudziesięcioosobowych grup dzieci w ukraińskich strojach ludowych pod opieką ukraińskich sióstr zakonnych. Zespoły te wykonały misterium religijne, w którym wobec zgromadzonych w bazylice gości, raz z kard. Glempem i kilkoma biskupami, znalazło się wiele odniesień do „tragicznej historii Cerkwi”. Uroczystościom towarzyszyło pięć chórów działających przy placówkach greckokatolickich w Polsce oraz przy Zarządzie Głównym UTSK¹.

Nabożeństwa i msze odprawiano w języku ukraińskim. Każdorazowo celebrazami byli hierarchowie U[kraińskiego] K[ościola] K[atolickiego]. Pierwszą inauguracyjną mszę celebrował i wygłaszał podczas niej homilię abp M[irosław] Marusyn. Wieńczącą zaś uroczystości jasnogórskie mszę odprawił kard. M[irosław] Lubacziwski. Podczas niej przemawiali w kolejności: przeor klasztoru Paulinów [o.] R[ufin] Abramek, ks. J[an] Martyniak, abp [Bronisław] Dąbrowski, kard. M[irosław] Lubacziwski i kard. J[ózef] Glemp. Na zakończenie uroczystości kard. Lubacziwski w języku polskim podziękował organizatorom obchodów za jej przygotowanie, a władzom państwowym za umożliwienie przybycia na nie hierarchom U[kraińskiego] K[ościola] K[atolickiego].

W kazaniach wygłaszanych przez hierarchów i duchownych unickich i rzymskokatolickich stwierdzono następujące odniesienia do:

- historii ikony Matki Boskiej Częstochowskiej przed jej przybyciem na Jasną Górę i historii chrześcijaństwa Rusi-Ukrainy, podległości Ukraińskiego Kościoła Katolickiego Watykanowi i papieżowi („Chrzest Rusi-Ukrainy dał podstawy dla chrztu również w Rosji”) – abp M[irosław] Marusyn;
- miłości Polaków do ojczyzny, która powoduje, iż doskonale wszyscy rozumieją swych braci ukraińskich i ich miłość do swojej ojczyzny – kard. J[ózef] Glemp;

¹ *W dokumencie w tym miejscu przypis:* „– Ukraiński Chór Kameralny pod dyrekcją Jarosława Polańskiego przy kościele Bazylianów w Warszawie; – »Połonyna« – chór [ukraińskiego] IV L[iceum] O[gólnokształcącego] w Legnicy; »Żurawli« – chór reprezentacyjny UTSK; – Chór młodzieży ukraińskiej składający się z młodzieży z całej Polski, która raz w m[iesiącu] odbywa dwudniowe próby w Koszalinie; – »Lemkowyna« – chór działający przy Ukraińskim Towarzystwie Społeczno-Kulturalnym”.

- cierpień narodu ukraińskiego na ziemiach ojczystych, działalności Kościoła w podziemiu („w katakumbach”) i niemożnością zorganizowania uroczystości milenijnych na terenie Ukrainy („w Kijowie nad Dnieprem”), a jedynie na Jasnej Górze – kard. [Mirośław] Lubacziwski;
- powstawaniu świątyń działających na całym świecie w rozproszeniu, w miejsce zrujnowanych kościołów na ziemiach ojczystych [i] gromadzeniu się wokół tych powstających kościołów przedstawicieli narodu ukraińskiego, oczekujących zwycięstwa „prawdy nad kłamstwem, dobra nad złem” – co ma Kościołowi ukraińskiemu „przynieść wolność, a narodowi powoli wrócić na ziemię ojczyste” – kard. [Mirośław] Lubacziwski.
- niedotrzymywaniu warunków unii brzeskiej i tworzeniu się nowej formuły stosunków między katolicyzmem a prawosławiem, stosunków polsko-ukraińskich, które były „trudne i nieharmonijne, ale należy uczynić lepszą przyszłość” – kard. J[ózef] Glomp;
- męczeństwu kleru i wiernych za wiarę i jedność z Kościołem powszechnym, cierpiących na Syberii i w obozach koncentracyjnych, „Ukraina przyniosła w ofierze Bogu góry trupów i morze krwi, a cierpienia jeszcze nie minęły [...]. Przyszliśmy do naszej wspólnej Matki, żeby prosić ją, aby zaniósła tę krew męczenników przed tron wszechmogącego Boga i wymodliła lepszy los i wolność dla naszego ojczystego Kościoła i Ukrainy [...]. Przez tysiąclecie strzeżliśmy wiary naszych przodków. Więzienia i Sybiry nas nie złamały i nie złamią naszych synów” – ks. Władysław Szagała z USA¹, który ponadto w czasie procesji na wałach jasnogórskich pod usytuowanymi tam krzyżami stwierdził: „te krzyże, które tu stoją, są symbolami Ukrainy rozpiętej na krzyżach”.

¹ *W dokumencie w tym miejscu przypis:* „ks. Władysław Szagała – bazylianin, od 1981 r. przebywa w USA (paszport konsularny). W Częstochowie przebywał jako reprezentant bp. Innocentego Łotockiego – ordynariusza U[kraińskiego] K[ościola] K[atolickiego] w Chicago”. o. Włodzimierz (Andrzej) Szagała OSBM (1925–2000) – duchowny grekokatolicki, bazylianin, ur. w Kłokowicach, pow. Przemyśl, po ukończeniu szkoły średniej wstąpił do Małego Seminarium Towarzystwa Chrystusowego, zaś w 1951 r. do Wyższego Seminarium tego zgromadzenia, w 1958 r. przyjął święcenia diakonatu, chcąc zostać kapłanem grekokatolickim, w 1959 r. wstąpił do klasztoru oo. Bazylianów w Warszawie, pierwsze śluby złożył w 1961 r., zaś śluby wieczyste w 1964 r., wcześniej – jeszcze w 1960 r. – przyjął święcenia kapłańskie, odprawiał w obrządku łacińskim, będąc wikariuszem w parafii bazylikańskiej w Warszawie (1960 r.), a następnie wikariuszem w Starym Kurowie (1961–1963), od 1963 r. duszpasterz grekokatolików, pełnił posługę m.in. w Przemyślu (1963–1967), Jarosławiu (1968), Krukłankach (1968–1973), Stargardzie Szczecińskim, Szczecinie i Ińsku (1974–1981), w latach 1968–1976 był też magistrem nowicjatu w warszawskim klasztorze, w 1981 r. wyjechał do USA, gdzie był wikariuszem w grekokatolickiej katedrze w Chicago (1981–1992), po powrocie do Polski ponownie mianowany został magistrem nowicjatu (1992–1993), w 1993 r. wyjechał na Ukrainę do klasztoru w Krechowie, gdzie do końca życia był ojcem duchownym, spowiednikiem i misjonarzem, zmarł we Lwowie, pochowany został w Krechowie.

Uroczystościom milenijnym towarzyszył okolicznościowy wystrój graficzny wykonany przez artystów ukraińskich, składający się z sześciu stacji służących do procesji (jedna z tych stacji to wspomniane krzyże symbolizujące ukrzyżowaną Ukrainę) oraz z trzech napisów w języku ukraińskim:

- „Ciebie my ze wszystkich chrześcijanami sławimy, Święta Trójco”;
- „Żeby wszyscy byli jedno, jak Ty Ojcze we mnie, a ja w Tobie”;
- „Martyrologia Kościoła Ukraińskiego: 1839 – Połock, 1875 – Chełm, 1946 – Lwów”

W czasie obchodów osoby świeckie pochodzenia ukraińskiego zbierały podpisy pod petycją do władz domagającą się zarejestrowania obrządku greckokatolickiego jako „Ukraińskiej Katolickiej Cerkwi”. Kolportowano też plakietki i programy związane z uroczystościami oraz czasopismo „Spotkania” w języku ukraińskim i polskim, sygnowane przez Radę Kultury Studentów Mniejszości Narodowych KRK ZSP¹¹. Czasopismo to poświęcone jest młodzieżowej problematyce społeczno-kulturalnej mniejszości narodowych w PRL.

W trakcie przygotowań do uroczystości milenijnych wśród hierarchii rzymskokatolickiej w Polsce oraz U[kraińskiego] K[ościola] K[atolickiego] z zadowoleniem odnotowano sygnały świadczące o tym, że z okazji jubileuszu w Polsce zostanie konsekrowany samodzielny biskup greckokatolicki, który byłby jednocześnie członkiem Konferencji Episkopatu Polski i biskupem pomocniczym (sufraganem) którejś diecezji rzymskokatolickiej.

Za takim rozwiązaniem, według naszych informacji, optował również papież Jan Paweł II. Najpoważniejszym kandydatem do sakry biskupiej według krążących opinii miał być wikariusz generalny ks. J[an] Martyniak.

W wyniku podjętych działań operacyjnych doprowadzono do wiadomości kard. [Miroslawa] Lubaczińskiego i abp. [Miroslawa] Marusyna, że w myśl polskiej racji stanu tego rodzaju decyzja jest obecnie niewskazana. [Kard.] Lubacziński sugestie te przyjął niechętnie, lecz odniósł się do nich ze zrozumieniem.

¹¹ „Spotkania” (ukr. „Zustriczi”), nieregularnie wychodzące, bezdebitowe pismo ukraińskich studentów i młodej inteligencji, wydawane pod egidą Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich (od 1990 r. jako pismo Związku Ukraińców w Polsce). Pierwszy numer „Zustriczi” ukazał się w 1984 r., zaś ostatni w 1992 r.

Kler niektórych placówek greckokatolickich w Polsce zorganizował ponadto kilka lokalnych imprez religijnych związanych z jubileuszem, w których uczestniczyli również hierarchowie U[kraińskiego] K[ościola] K[atolickiego] oraz Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce. Uroczystości takie miały miejsce m.in. w:

- Komańczy (13 IX [19]88 r.), gdzie abp. Mirosław Marusyn – sekretarz Kongregacji dla Kościołów Wschodnich, w towarzystwie metropolity w Filadelfii (USA) Stefana Sułyka, biskupa Stamfordu Wasyla Łostena i sufragana przemyskiego bp. Stefana Moskwy dokonał poświęcenia nowo wybudowanej cerkwi greckokatolickiej – jako pomnik milenium. Uroczystość zgromadziła ok. 2–5 tys. osób. W jej trakcie oprócz kolportażu literatury bezdebitowej (*Ukraińska Katolicka Cerkiew M[ikołaja] Czubatya*¹² i *Dzieje Kościoła greckokatolickiego na Ukrainie od 1944 r.* Hansa Dietera Kompa¹³) nie odnotowano negatywnych politycznie zjawisk¹⁴;

¹² Mikołaj Czubatyj (1889–1975), ukraiński historyk, publicysta, społecznik i działacz katolicki, absolwent Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie oraz Uniwersytetu Wiedeńskiego, uczeń wybitnego historyka Michała Hruszewskiego, po II wojnie światowej na emigracji, wykładowca Ukraińskiego Wolnego Uniwersytetu w Monachium i Ukraińskiego Katolickiego Uniwersytetu w Rzymie, autor licznych prac z dziejów Kościoła greckokatolickiego i prawa kanonicznego.

¹³ Tak w oryginale. Chodzi o broszurę Hansa Dietera Kompa (*Die kommunistische Religionspolitik gegenüber der unierten griechisch-katholischen Kirche der Ukraine seit 1944*, München 1979), która w tłumaczeniu (*Dzieje Kościoła greckokatolickiego na Ukrainie po II wojnie światowej*) ukazała się w 1985 r. w kilku podziemnych oficynach wydawniczych m.in. „W”, Wydawnictwie im. Olofa Palme, Polskiej Oficynie Wydawniczej Instytutu Europy Wschodniej „Powiew”. Egzemplarz, o którym mowa, ukazał się w 1985 r. w wydawnictwie LOS z tytułem *Kościół unicki po 1944 r.* i błędem w nazwisku autora.

¹⁴ Dokładniej uroczystości w Komańczy dokumentuje notatka zastępcy szefa ds. SB RUSW w Sanoku mjr. Tadeusza Dębca. „W dniu 13 IX br. o godz. 10.00 odbyło się uroczyste poświęcenie nowo wybudowanej greckokatolickiej cerkwi połączone z obchodzoną w tym roku rocznicą 1000-lecia chrztu Rusi. Uroczyste nabożeństwo w towarzystwie 8 biskupów ukraińskich odprawił proboszcz parafii greckokatolickiej w Komańczy ks. Teodor Majkowicz. wymieniony wygłosił również 30-minutowe kazanie w języku ukraińskim, w którym między innymi zawarł podziękowania skierowane do wiernych za osobisty wkład w budowę cerkwi oraz do gości zagranicznych za pomoc finansową. Po ogłoszonym kazaniu odbył się akt poświęcenia cerkwi, którego dokonał wikariusz Kongregacji ds. Kościołów Wschodnich arcybiskup Mirosław Marusyn z Rzymu. Wymieniony poświęcił również postawiony obok cerkwi czterometrowej wysokości drewniany krzyż z napisem w języku ukraińskim o treści »1000-lecie chrztu Ukrainy«. [...] Podczas trwania powyższej uroczystości przy schodach prowadzących do cerkwi dwóch osobników, a to Bogdan Huk z Komańczy – student filologii ukraińskiej w Warszawie, i Tyma Piotr z Turzańska prowadzili kolportaż literatury w języku ukraińskim i polskim dot[yczącej] historii Kościoła greckokatolickiego oraz graficzne ilustracje cerkwi. [...] W uroczystości wzięło udział około 60 księży greckokatolickich i rzym[sko]kat[olickich], w tym kilku księży z USA i Kanady, sufragan diecezji przemyskiej bp. Stefan Moskwa oraz 11 zakonnic z klasztoru ss. Nazaretanek w Komańczy. Uczestnicy uroczystości przybyli do Komańczy autokarami orbisowskiemi przeważnie z województw koszańskiego, olsztyńskiego, legnickiego i zielonogórskiego. Udział w nabożeństwie wzięło również sporo wyznawców ze Związku Radzieckiego i Czechosłowacji. W uroczystości poświęcenia greckokatolickiej cerkwi w Komańczy wzięło łącznie udział około 2500

- Trzebiatowie (17 IX [19]88 r.), gdzie abp Stefan Sułyk w towarzystwie bp. Stefana Stefanka – sufragana szczecińskiego, odprawił nabożeństwo i dokonał poświęcenia tablicy upamiętniającej milenium. Uroczystość miała charakter religijny i zgromadziła ok. 600 osób.
 - Białym Borze (18 IX [19]88 r.), gdzie gen[erał] zakonu bazylianów z Rzymu o. Izidor Patryło w towarzystwie duchowieństwa greckokatolickiego (14 księży z terenu Polski) oraz wobec ok. 2,5 tys. wiernych odprawił nabożeństwo o charakterze religijnym i dokonał poświęcenia tablicy upamiętniającej milenium.
- Abp Stefan Sułyk w dniu 15 IX [19]88 r. przebywał we Wrocławiu, gdzie uczestniczył w nabożeństwie w kościele św. Jadwigi, jakie odprawił kard. Henryk Gulbinowicz – metropolita wrocławski, a także odprawił nabożeństwo dla grekokatolików w kościele św. Krzyża, podczas którego poświęcił tablicę upamiętniającą jubileusz.

IV. Zagrożenia

Od początku lat osiemdziesiątych wśród duchowieństwa i wyznawców obrządku greckokatolickiego nasileniu uległy tendencje separatystyczne, dążące do utworzenia samodzielnej struktury hierarchicznej, a także rewindykacji utraconych bądź wykorzystywanych przez inne Kościoły obiektów sakralnych. Tendencje te podsycane są głównie przez watykański ośrodek Ukraińskiego Kościoła Katolickiego oraz nacjonalistyczną emigrację ukraińską zgrupowaną w różnych ośrodkach politycznych i religijnych na Zachodzie.

Tendencje te, mimo iż nie występują w formie jawnych postulatów pod adresem władz państwowych ze strony kleru katolickiego ani ze strony UTSK, są coraz silniejsze i w konsekwencji mogą doprowadzić do powołania samodzielnej diecezji lub egzarchatu (na czele z biskupem greckokatolickim), co tym samym stałoby się poważnym krokiem do reaktywowania i usamodzielnienia się Kościoła unickiego i w konsekwencji ułatwiłoby aktywizację kleru i środowisk mniejszości ukraińskiej w Polsce wobec nielegalnych struktur takiego Kościoła na Ukrainie.

Reasumując zaś, powołanie samodzielnego biskupa obrządku greckokatolickiego w Polsce – co oczekiwane jest zarówno przez wyznawców, jak i kler w najbliższym czasie – spowodować może szereg niekorzystnych zjawisk, a zwłaszcza:

- nasilenie się przejawów nacjonalizmu ukraińskiego, co doprowadzić może do waśni narodowościowych i wyznaniowych, szczególnie na tle:
- rewindykacji obiektów sakralnych, w przeszłości należących do tego Kościoła;

wiernych. Kazanie ks. Teodora Majkowicza zabezpieczono technicznie” (AIPN Rz, 038/70, Informacja mjr. Tadeusza Dęba dotycząca działalności Kościoła greckokatolickiego, 14 IX 1988 r., k. 134). Cerkiew w Komańczy była pierwszą świątynią greckokatolicką zbudowaną w Polsce po 1944 r.

- tworzenia nowych samodzielnych struktur organizacyjnych;
- podejmowania przez obywateli pochodzenia ukraińskiego prób powrotu na tereny południowo-wschodniej Polski;
- odnawiania się odrębności narodowej wśród wyznawców, przez co: stałoby się to aktem *stricte* politycznym, nieprzyjaznym wobec władz PRL; stworzyłyby niekorzystne dla Polski implikacje polityczne w dobrosąsiedzkich stosunkach z ZSRR;

Takim kierunkiem działania obrządku greckokatolickiego w Polsce zainteresowany jest bardzo także papież Jan Paweł II. Kierunek ten jest bowiem zgodny z prowadzoną przez Watykan polityką wschodnią^m.

V. Kierunki pracy operacyjnej

Obrządek greckokatolicki w Polsce kontrolowany jest przez Wydział VI Departamentu IV MSW w ramach sprawy obiektowej „Ortodox”. Wydziały IV w województwach, na terenie których występuje to zagadnienie (21 województw), taką kontrolę operacyjną prowadzą w ramach teczek zagadnieniowych, z uwzględnieniem kontroli kleru greckokatolickiego w ramach teczek ewidencji operacyjnej na księdza. Jedynie Wydz[iał] IV WUSW w Przemyślu, z uwagi na rangę zagrożenia ze strony obrządku [greckokatolickiego] w tym województwie, prowadzi kontrolę w ramach sprawy obiektowej krypt. „Ortodox”.

Mając na uwadze obecną sytuację polityczno-operacyjną w obrządku greckokatolickim w Polsce, jak i oczekiwane nasilenie się działalności po uroczystościach jubileuszowych, konieczne jest uaktywnienie działań operacyjnych w następujących kierunkach:

1. Rozbudowa sieci osobowych źródeł informacji spośród kleru i osób świeckich pochodzących z ogniw koncepcyjno-dyspozycyjnych obrządku greckokatolickiego, posiadających naturalne możliwości i zaufanie w Episkopacie Polski i w ośrodku

^m *W dokumencie w tym miejscu przypis: „19 kwietnia ogłoszono w Watykanie posłanie papieża do katolików ukraińskich z okazji 1000-lecia chrztu Rusi Kijowskiej, zatytułowane »Wielki dar chrztu«. Dostrzega się w nim pośrednie wezwanie ZSRR do uznania Kościoła unickiego i przywrócenia katolikom ukraińskim pełnej wolności wyznania i praktyk religijnych. Już samo określenie »posłanie« świadczyłoby, że papież nie nadaje mu takiej rangi, jaką nadał poprzez list pasterski skierowany – również z okazji 1000-lecia chrztu Rusi – do Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego. Obydwa dokumenty świadczą o dążeniach papieża, by w działaniach ekumenicznych pozyskać Kościoły wschodnie. Jan Paweł II, charakteryzując Kościół unicki, stwierdza np., że Watykan przywiązuje szczególną wagę do jego sytuacji, zwłaszcza iż w przeszłości dał on liczne dowody swego przywiązania do Rzymu i przeszedł przez próbę męczeństwa”. Autor tej notatki miał na myśli wspomniane wcześniej posłanie *Magnum Baptistimi Donum*, które oficjalnie ogłoszono właśnie w kwietniu 1988 r. Kilka tygodni wcześniej, 25 I 1988 r., Jan Paweł II podpisał list apostolski *Euntes in Mundum* z okazji tysiąclecia chrztu Rusi. Treść tego dokumentu zob. W. Mokry, *Papieskie posłania...*, s. 252–291.*

rymskim Ukraińskiego Kościoła Katolickiego oraz możliwości kontaktów z ośrodkami nacjonalistycznymi na Zachodzie.

2. Ujawnienie, rozpoznanie i przeciwdziałanie środkami pracy operacyjnej:
 - zainteresowań i wpływów ośrodka rzymskiego U[kraińskiego] K[ościola] K[atolickiego], kierowanego przez kard. M[irosława] Lubaczińskiego i abp. M[irosława] Marusyna wobec obrządku greckokatolickiego w kraju;
 - podejmowania działań o charakterze nacjonalistycznym przez kler greckokatolicki i aktyw świecki, zmierzających do tworzenia grup nieformalnych o postawie wrogiej;
 - działalności organizacyjnej, zwłaszcza zamiarów przejmowania, budowy i rozbudowy sieci placówek duszpasterskich, zakładania domów zakonnych, naboru kandydatów do seminariów, przyciągania wiernych prawosławnych narodowości ukraińskiej na stronę obrządku [greckokatolickiego];
 - źródeł pomocy materialnej, rzeczowej i finansowej przeznaczonej na działalność kultową wyznania [unickiego], ustalanie sposobu i dróg ich przekazywania oraz ofiarodawców;
 - ustalanie emisariuszy wykonujących określone [zadania] w Polsce, głównie w zakresie przywozu materiałów nacjonalistyczno-religijnych, ich zainteresowań, wywozu informacji na Zachód, treści wytycznych do działalności obrządku w Polsce oraz kanałów łączności i przerzuty literatury do ZSRR.
3. Ograniczenie roli, zakresu i możliwości działania obrządku greckokatolickiego przez:
 - hamowanie rozwoju wyznania [unickiego], wykorzystując możliwości oddziaływania Kościoła prawosławnego na wiernych narodowości ukraińskiej;
 - działania operacyjno-administracyjne ukierunkowane na niedopuszczenie do samodzielności jurysdykcyjnej obrządku greckokatolickiego (w tym powołaniu samodzielnego biskupa);
 - pogłębianie nieufności hierarchii Kościoła rzymskokatolickiego do obrządku greckokatolickiego;
 - ograniczanie ilości studiujących kleryków w seminariach duchownych Lublina i Warszawy przez wskazywanie ordynariuszom diecezji i rektorom, iż klerycy pochodzenia ukraińskiego są nosicielami nacjonalizmu ukraińskiego i kontestacji w seminariach, oraz przez prowadzenie rozmów profilaktyczno-sondażowych z ustalonymi kandydatami do stanu kapłańskiego;
 - przeciwdziałania w organizowaniu przez kler greckokatolicki zbiorowych wycieczek na tereny dawnego miejsca zamieszkania wyznawców unickich.

W celu realizacji tych kierunków pracy operacyjnej należy:

 - wspólnie z Wydziałami II oraz III wypracować konkretne działania operacyjne mające na celu pogłębienie nieufności hierarchii rzymskokatolickiej wobec kleru greckokatolickiego, a szczególnie w stosunku do wikariuszy generalnych;

Raport Departamentu IV MSW dotyczący katolickich obchodów...

- w porozumieniu z Wydziałem III waszej jednostki ustalić możliwości operacyjne tego pionu, mające na celu głębsze i pełniejsze rozpoznanie środowisk nacjonalistyczno-klerykalnych i oddziaływania na hierarchię greckokatolicką w kierunku dla nas wygodnym.

Z[astęp]ca naczelnika Wydziału VI Dep[artamentu] IV [MSW]
płk inż. S[tanisław] Nozderko¹⁵

Źródło: AIPN Rz, 038/70, t. 1, k. 39–54, kopia, mps¹⁶.

¹⁵ Stanisław Nozderko, ur. w 1931 r., od kwietnia 1956 r. oficer operacyjny Sekcji VI Wydziału IV WUdsBP w Warszawie, następnie oficer operacyjny Wydziału III SB KW MO w Warszawie (styczeń 1957 – wrzesień 1959), słuchacz Rocznej Szkoły Funkcjonariuszy SB Centrum Wyszkożenia MSW w Legionowie (wrzesień 1959 – wrzesień 1960); st. oficer śledczy Wydziału Śledczego KW MO w Warszawie i p.o. zastępca komendanta powiatowego ds. SB KP MO w Otwocku (wrzesień 1960 – sierpień 1961); st. oficer operacyjny Wydziału III KW MO w Warszawie (sierpień 1961 – sierpień 1962); zastępca naczelnika Wydziału IV KW MO w Warszawie (sierpień 1962 – marzec 1967); naczelnik Wydziału IV KW MO w Warszawie (marzec 1967 – sierpień 1972); st. inspektor Grupy do Zleceń Specjalnych Departamentu IV MSW (sierpień 1972 – sierpień 1973); słuchacz Wyższej Szkoły KGB (sierpień 1973 – lipiec 1974); po jej ukończeniu ponownie w Departamencie IV MSW; zastępca naczelnika Wydziału V Departamentu IV MSW (listopad 1976 – lipiec 1979); zastępca naczelnika Wydziału III Departamentu IV MSW (lipiec 1979 – grudzień 1984); zastępca naczelnika Wydziału VI Departamentu IV MSW (grudzień 1984 – wrzesień 1989), zastępca naczelnika Wydziału V Departamentu Studiów i Analiz MSW (wrzesień 1989 – marzec 1990). Zwolniony ze służby.

¹⁶ Inne kopie tego dokumentu zob. AIPN Bi, 01/77, k. 96–111; AIPN Wr, 037/63, k. 132–147.